Wydanie A

Cena 50 gr

Sobota, 27 stycznia 1968 r.
Rok XXIII Nr 23 (6569)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę"

⊙ Spośród różnych relacji jakie na temat agresji izraelskiej ukazały się w prasie światowej, bezsprzecznie wyróżniają się bezpośredniością poglądu ogłoszone przez francuski „Temoignage Chretien" notatki zakonnicy, siostry Marii — Teresy, która wraz z grupą księży i zakonnic przeżyła wojenne dni w Jerozolimie. Fragmenty tego pamiętnika zamieszczamy w „Panoramie".

⊙ Swego czasu pisaliśmy na łamach „Panoramy" o szefach, wskazując na ich „rodzaje", „typy", „gatunki" itd. Tym razem autorka pokazuje odwrotną stronę szefostwa, dochodząc ostatecznie do wniosku, że „Szef też człowiek".

⊙ Na jednym z przedstawień Teatru Ziemi Łódzkiej młodzi widzowie obrzucili i ostrzelali aktorów kawałkami drutów, śrubami i śrubkami. Tylko szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że któryś z pocisków nie zranił dotkliwie artystów. To wydarzenie posłużyło felietoniście do snucia refleksji na temat teatru i teatralnej widowni.

POZA TYM W NUMERZE

⊙ Anatomia zbrodni. ⊙ Pan Lolo ⊙ Hippies — kłopot Francuzów ⊙ Hitler i generałowie ⊙ Gabinet osobliwości i wiele innych ciekawych pozycji.

5 tys. marines pod ogniem moździerzy, rakiet i artylerii

Partyzanci południowowietnamscy oblegają Khe Sanh

W kotle Khe Sanh robi się coraz goręcej. Broniąc zagrożonego fortu Khe Sanh Amerykanie rzucają do akcji przeciwko oblegającym go patriotycznym siłom wietnamskim coraz to więcej samolotów. Fortu broni załoga 5 tys. marines okopanych na mili kwadratowej i znajdujących się pod ostrzałem z moździerzy, rakiet i artylerii.

Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie zakomunikował, że w piątek bombowce USA zaniechały nalotów na Wietnam północny i przyłączyły się do wzmożonej akcji wokół Khe Sanh.

W czwartek lotnictwo amerykańskie dokonało 480 lotów bojowych w rejonie fortu Khe Sanh. Fort ten położony jest w północno-zachodniej części południowego Wietnamu około 30 km poniżej strefy zdemilitaryzowanej, dzielącej obie części Wietnamu.

Zdaniem dowództwa amerykańskiego Khe Sanh oblegany jest przez siły wietnamskie w liczbie 20 tys. ludzi. W akcji powietrznej przeciwko oblegającym biorą udział nawet samoloty transportowe.

(C) Dalszy ciąg na str. 3

Kolejne ostrzeżenie pod adresem USA

Agencja Nowych Chin podaje, że rzecznik MSZ ChRL złożył 25 bm. 449 poważne ostrzeżenie pod adresem rządu USA w związku z pogwałceniem przez samoloty amerykańskie obszaru powietrznego Chin na południu kraju

Rozmowy Z. Kliszko z kierownictwem KC KP Japonii

Przebywająca z wizytą w Japonii delegacja KC PZPR na czele z tow. Zenonem Kliszko, członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC, rozpoczęła w dniu 25 bm. rozmowy z kierownictwem KC Komunistycznej Partii Japonii.

Spotkania A. Kosygina w Indii

W piątek przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin spotkał się z ministrem spraw wewnętrznych Indii Chavanem, ministrem obrony S. Singhem i ministrem handlu D. Singhem.

Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze.

Z okazji święta narodowego prezydent Indii Zakir Hussain wydał w piątek w godzinach wieczornych przyjęcie. Na przyjęciu obecny był przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin i towarzyszące mu osoby.

Ze strony indyjskiej obecni byli: premier pani Indira Gandhi, członkowie rządu indyjskiego, deputowani do parlamentu, wyżsi oficerowie sił zbrojnych, działacze społeczni i przedstawiciele różnych stanów Indii.

Wśród gości obecny był również prezydent Jugosławii Josip Broz Tito.

Dziś 6 stron

Agresor ostrzelał z dział rejon portu Taufik

Izrael dopuścił się nowej prowokacji wobec Zjednoczonej Republiki Arabskiej

Radio egipskie podało, że w czwartek wieczorem wojska izraelskie ostrzelały ogniem artyleryjskim pozycje sił ZRA w rejonie Port Taufik nad Kanałem Sueskim. Komunikat radiowy podkreśla, że „siły egipskie odpowiedziały ogniem. Pojedynek artyleryjski trwał 15 minut. Strzelanina ustała o godzinie 20 czasu lokalnego. Po stronie egipskiej nie było żadnych strat w ludziach. O incydencie tym poinformowano członków misji obserwacyjnej ONZ".

W sobotę rozpoczęły się badania dna Kanału Sueskiego celem przygotowania operacji odblokowania 15 zagranicznych statków uwięzionych na kanale od czasu agresji Izraela. W zasadzie Tel Awiw zgodził się na przeprowadzenie tej akcji przez statki pogłębiarki egipskie. Nie wyklucza się jednak, że agresor izraelski może sprowokować nowe incydenty, kiedy

(D) Dalszy ciąg na str. 2

Transmisje z obrad IV Zjazdu ZMS

29 bm. Telewizja Polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z pierwszego dnia obrad IV Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Socjalistycznej. Początek transmisji o godzinie 9.30.

Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe z otwarcia zjazdu w dzienniku wieczornym o godzinie 20 w programie I.

USA powołują 15 tys. rezerwistów

Po nieudanej prowokacji szpiegowskiej i zatrzymaniu przez siły zbrojne KRL-D amerykańskiego okrętu szpiegowskiego „Pueblo", USA usiłują zastosować szantaż militarny wobec KRL-D. 25 bm. prez. Johnson upoważnił sekretarza obrony do powołania do służby czynnej 15 tys. rezerwistów.

Wczoraj o godzinie 22.20 czasu warszawskiego rozpoczęło się w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na żądanie USA, w związku z zatrzymaniem przez marynarkę KRL-D amerykańskiego okrętu szpiegowskiego „Pueblo".

Na zdjęciu: jeden z rezerwistów po locie próbnym opuszcza odrzutowiec „Crusader F-8" w bazie lotniczej w Andrews, w pobliżu Waszyngtonu.

CAF — AP — telefoto

SPORT ■ Z ostatniej chwili

Polacy dobrze jechali w rajdzie Monte Carlo

W piątek rano zakończył się trzeci i ostatni etap XXXVII rajdu Monte Carlo. Dobrze spisali się zawodnicy polscy. Trzy załogi sklasyfikowane zostały w pierwszej 60 najlepszych, co jest wydarzeniem bez precedensu w okresie startów Polaków w tej imprezie. Załoga Henryk Ruciński i Adam Wędrychowski zajęła 41 miejsce, Antoni Weiner i Jan Karel — 50, a Sobiesław Zasada i Jerzy Dobrzański, którzy nie wzięli udziału w trzecim etapie — sklasyfikowani zostali na 60 miejscu. Zwyciężyli Elford i Stone (W. Brytania).

Bońskie ministerstwo spraw wewnętrznych przeciwko delegalizacji neofaszystowskiej NPD

Jak stwierdza bońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych NPD „udało się w znacznej mierze zgromadzenie nacjonalistyczno - autorytatywnej prawicy". Poza wprowadzeniem swoich deputowanych do zachodnioniemieckich parlamentów krajowych, NPD mogła również „bez wielkiej szkody przezwyciężyć kryzys kierownictwa, jaki wywołany został na początku roku". Bońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie widzi „przyczyn dla zakazu tej partii".

Równocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z naciskiem wskazuje na dalszą ważność ustawy o delegalizacji Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), podkreślając, że „niedopuszczalne" byłoby, według bońskich pojęć prawnych, wyrażenie zgody na żądanie komunistów zniesienia zakazu partii.

Układ handlowy ZSRR — ZRA

Wartość wymiany handlowej między ZSRR a ZRA wyniesie w 1968 roku 125—130 milionów funtów szterlingów.

Związek Radziecki będzie dostarczać różne maszyny i sprzęt, ropę naftową, węgiel, metale, artykuły drzewne, żywność i inne towary. ZRA eksportować będzie do Związku Radzieckiego bawełnę, ryż, przędzę bawełnianą, a także artykuły przemysłowe i rolne.

Lokomotywa pociągu pośpiesznego wyskoczyła z szyn

Na szlaku Leszno — Głogów, nie opodal stacji Głogówko wydarzył się 26 bm. wypadek kolejowy, który na szczęście nie pociągnął za sobą tragicznych następstw. Na skutek pęknięcia szyny, lokomotywa pociągu pośpiesznego relacji Warszawa — Zielona Góra, wyskoczyła 2 przednimi kołami z szyn. Pasażerowie i załoga wyszli z opresji bez szwanku.

Wstrząsająca tragedia w Olsztynie

Mieszkańcy dzielnicy „Zatorze" w Olsztynie wstrząśnięci zostali tragiczną śmiercią 15-letniej uczennicy szkoły podstawowej Danuty Marciniak i 16-letniego ucznia XI klasy szkoły ogólnokształcącej — Stanisława Jaroszewskiego. Młodzi w czwartek nie poszli do szkoły i korzystając z nieobecności rodziców, do ok. godz. 12.30 spędzali czas w mieszkaniu Stanisława, przy dźwiękach muzyki i tańca. Później w mieszkaniu zapadła cisza.

Po powrocie z pracy ok. godz. 15.30 rodzice St. Jaroszewskiego, w mieszkaniu wypełnionym gazem znaleźli w kuchni na podłodze nieprzytomnego syna i jego koleżankę. Wielogodzinne wysiłki lekarzy nad przywróceniem życia nie dały rezultatu.

Wstępne dochodzenie pozwala przypuszczać, że podłożem wspólnego samobójstwa była miłość. Energiczne śledztwo w celu ustalenia przyczyn tego desperackiego kroku, trwa.

★ Zakłócenia na drogach i trasach kolejowych
★ Siła wiatru dochodziła do 100 km/godz.

Dotkliwy atak zimy

Wczorajsza raptowna ofensywa zimy, choć trwała tylko ok. 3 godzin, należała do najbardziej dokuczliwych. Padający nieprzerwanie od ubiegłej nocy śnieg, w połączeniu z wichurą, która szalała z szybkością ok. 72, a w niektórych rejonach do 100 km na godz., sparaliżowały w szybkim tempie wiele odcinków życia gospodarczego. Najbardziej odczuła atak śnieżycy służba drogowa. W godzinach południowych zebraliśmy meldunki z oddziału dróg lokalnych Prez. WRN, Woj. Zarz. Dróg Publicznych, PKS i PKP.

W rejonach drogowych rozpoczęto akcję interwencyjną już ok. 2 w nocy. Szosy pokryte gołoledzią wysypywano piaskiem. Z rana na drogach głównych województwa łódzkiego, pracowało 56 pługów, 40 piaskarek, oraz ok. 300 ludzi. Po raz pierwszy tej zimy ok. godz. 10, WZDP wydał specjalne zarządzenie o zmobilizowaniu całego będącego w dyspozycji sprzętu. Dzięki ogromnemu wysiłkowi drogowców którzy wobec braku mrozu borykać się musieli z ciężkim mokrym śniegiem utrzymano w stosunkowo dobrym stanie wszystkie trasy tranzytowe. Najwięcej kłopotów miała służba drogowa z oczyszczaniem trasy do Piotrkowa, gdzie w okolicach Tuszyna i Rzgowa warstwa śniegu pokryła szosę do wysokości ćwierć metra. Ok. 6 km za Sieradzem, na zwężonej jezdni doszło do zderzenia autobusu PKS z kolumną samochodów ciężaro

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Ziemia drży

Nowe ofiary na Sycylii

Agencja ANSA podaje, że nowych wstrząsów na Sycylii było co najmniej pięć. Następne dwa zanotowano w piątek rano. Pierwszy bilans nowych ofiar wynosi: 10 zabitych i kilkuset rannych.

Wstrząsy te zniweczyły wyniki dotychczasowej akcji usuwania ruin pozostałych po tragicznym trzęsieniu ziemi sprzed kilkunastu dni.

Kierownictwo akcji ratunkowej skłania się do wniosku, że trzeba zaprzestać przeszukiwania ruin i skupić cały wysiłek na opiece nad uciekinierami.

Uważa się za konieczne wysadzenie w powietrze nadwątlonych budynków, które mogą się zawalić przy następnych wstrząsach i przygnieść ratowników.

Polski uczony prof. T. Kochmański twórcą idei podważającej teorię względności Einsteina

Polski uczony z Gliwic, prof. Tadeusz Kochmański — matematyk i geofizyk — wystąpił z interesującą teorią naukową, w której podważa słuszność teorii względności Alberta Einsteina. Z idei polskiego naukowca wypływa więc ewentualność gruntownego przewrotu nie tylko w podstawach fizyki teoretycznej, ale także w znacznie szerszej skali — w naszych dotychczasowych poglądach na otaczającą nas rzeczywistość.

Główna różnica między założeniami Einsteina a teorią Polaka polega na tym, że drugie główne założenie szczególnej teorii względności mówi, iż prędkość światła jest wielkością stałą w każdym kierunku (niezależnie od ruchu światła i ruchu

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Po katastrofie „B-52"

Odnaleziono dalsze szczątki bomb wodorowych

Ekipy amerykańskiego lotnictwa znalazły w pobliżu bazy Thule na Grenlandii dalsze części bomb wodorowych z rozbitego samolotu „B-52". Kierujący poszukiwaniami generał Hunziker, zastępca szefa sztabu dowództwa lotnictwa strategicznego USA, zapewniał dziennikarzy, którzy przybyli z Waszyngtonu i Kopenhagi, że problem promieniowania nie powinien budzić obaw. Oświadczył, że oznaki radioaktywności ograniczają się do śniegu i lodu, ale że powietrze skażeniu nie uległo. Znaleziono też spadochrony, na których zawieszone były bomby. Spadochrony te są częściowo spalone.

Delegacja KP Izraela w Jugosławii

Na zaproszenie ZKJ przebywała w Jugosławii i prowadziła rozmowy z przedstawicielami KC Związku Komunistów Jugosławii delegacja Komunistycznej Partii Izraela z sekretarzem Biura Politycznego M. Wilnerem na czele.

Podczas rozmowy na tematy międzynarodowe i problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego szczególną uwagę poświęcono sytuacji na Bliskim Wschodzie. Stwierdzono identyczność poglądów obu partii na przyczyny kryzysu na Bliskim Wschodzie i drogi jego rozwiązania. Obie partie potępiły agresję Izraela i poparły żądanie niezwłocznego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów państw arabskich. Uważają one, że kontynuowanie okupacji terytoriów arabskich pogarsza sytuację w tej części świata.

Nowa prowokacja izraelska

(D) Dokończenie ze str. 1

na kanale pojawią się jednostki ZRA.

Jak już informowaliśmy, w czwartek doszło do gwałtownej wymiany strzałów w rejonie mostu Allenby, na rzece Jordan. W wyniku tej strzelaniny rannych zostało 2 przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Są to dwaj Szwajcarzy — Pierre Gaschot i Pierre Tissier.

* * *

Szef państwa syryjskiego, Atasi, wygłosił w czwartek przemówienie do absolwentów akademii wojskowej w Homs. Oświadczył on, że Izrael przy poparciu Stanów Zjednoczonych usiłuje na zawsze wcielić do swego terytorium wszystkie arabskie ziemie zagarnięte podczas agresji czerwcowej.

TERROR IZRAELSKI NA OBSZARACH OKUPOWANYCH — LIST PRZEDSTAWICIELI PAŃSTW ARABSKICH DO U THANTA

25 bm. w nowojorskiej siedzibie ONZ rozpowszechniono w formie oficjalnego dokumentu ONZ tekst listu wystosowanego do u Thanta przez przedstawicieli krajów arabskich. W liście tym delegaci arabscy stwierdzają, że władze izraelskie systematycznie łamiąc wszelkie kolejne postanowienia Zgromadzenia Ogólnego i Rady Bezpieczeństwa rozwijają działalność terorystyczną na terenach okupowanych w wyniku zeszłorocznej agresji, dokonują masowych aresztowań wśród ludności cywilnej oraz wysiedleń. Coraz więcej osób cywilnych zmusza się pod groźbą karabinu do opuszczania domów i przekraczania granicy, do któregoś z sąsiednich krajów arabskich.

Dalsza czystka w armii greckiej

18 generałów i 15 pułkowników usuniętych zostało z armii greckiej w toku dalszej czystki oficerów, którzy udzielili poparcia kontrzamachowi króla Konstantyna w grudniu ub. roku — zakomunikowano w piątek oficjalnie w Atenach. W ten sposób — jak głosi komunikat — „rząd pragnie przywrócić spokój i porządek w siłach zbrojnych".

ZSRR dostarcza krajom socjalistycznym preparatów radioaktywnych

Radziecka centrala „Izotop" wysłała już w br. do krajów socjalistycznych ponad 30 przesyłek radioaktywnego złota, jodu i fosforu. Ze względu na to, że trwałość preparatów radioaktywnych jest niewielka, (zaledwie kilka dni), centrala zorganizowała swego rodzaju ciąg transportowy od reaktora atomowego, gdzie jonizuje się preparaty do placówek lekarskich, w których stosuje się je przy leczeniu nowotworów złośliwych. Ładunki z tym preparatem wysyła się samolotami z Moskwy wprost do miejsca przeznaczenia. Ostatnio takie ładunki otrzymały Kuba i Czechosłowacja.

Z obrad Egzekutywy KŁ PZPR

Szeregi partyjne

Obradująca w dniu wczorajszym Egzekutywa KŁ PZPR przeanalizowała rozwój łódzkiej organizacji w ub. roku, działalność Komisji Kontroli Partyjnej KŁ oraz przebieg, dokonanej w 1967 r. wymiany legitymacji partyjnych.

Z materiałów przedstawionych Egzekutywie wynika, że w ub. r. liczba członków i kandydatów partii wynosiła 76.701 osób. Rozbudowując szeregi partyjne kierowano się dwiema podstawowymi zasadami: przyjmować do partii w pierwszym rzędzie robotników, zaś spośród pracowników umysłowych — ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych i moralno-politycznych, odpowiedzialnych za ważkie odcinki produkcji, posiadających osiągnięcia w dziedzinie nauki, szkolnictwa, kultury itd. Wśród nowo przyjętych w ub. roku robotnicy stanowili 73 proc., zaś pracownicy umysłowi 23,1 proc. Zjawiskiem charakterystycznym jest stale notowany wzrost szeregów partyjnych wśród studentów wyższych uczelni.

Komisja Kontroli Partyjnej KŁ należy do najlepiej, najbardziej wnikliwie pracujących w kraju. Jej działalność zmierza do ochrony moralno-politycznej czystości organizacji partyjnej. Najczęściej spotykane przyczyny kar partyjnych stanowią takie zjawiska, jak niemoralny tryb życia, łapownictwo, różnego rodzaju nadużycia, pijaństwo i wreszcie postępowanie sprzeczne z ideowymi i politycznymi założeniami partii. W dyskusji podkreślano znaczenie profilaktycznej działalności ŁKKP.

Oceniając przebieg wymiany legitymacji partyjnych, dokonanej w okresie kwiecień — grudzień 1967 r. zwracano uwagę na organizacyjne i polityczne wzmocnienie szeregów partyjnych będące następstwem pracy ideowo-politycznej prowadzonej w związku z wymianą legitymacji partyjnych. (ast.)

Rolnictwo ZSRR w 1967 r.

Statystyczny urząd w ZSRR zakomunikował, że globalne zbiory zbóż w Związku Radzieckim wyniosły w roku ubiegłym 147,6 mln ton, czyli o 13 proc. więcej niż wyniosły przeciętnie zbiory w latach 1961-65.

Państwo zakupiło 57,2 mln ton zboża. Produkcja bawełny wyniosła 6 mln ton. Plan skupu podstawowych artykułów zwierzęcych został wykonany: żywca — w 125 proc., mleka — 117 proc. i jaj — 119 proc.

Dochody gospodarstw zespołowych wyniosły ponad 21 mld rubli, tj. o 5 proc. więcej niż w 1966 r.

DEPESZE z ostatniej chwili

● Agresywność USA wobec Kambodży znalazła ponowne potwierdzenie w zbrojnej napaści wojsk amerykańskich i południowowietnamskich na posterunek graniczny Peam Montea — głosi opublikowane w piątek w Phnom Penh oświadczenie rządu Kambodży.

● Z okazji święta narodowego Indii — Dnia Republiki — w dniu 26 bm. odbyła się w Delhi defilada wojskowa z udziałem różnych rodzajów wojsk. Defiladę przyjmował prezydent Indii, dr Zakir Husain. Na trybunie rządowej znajdowali się m. in.: premier Indira Gandhi, premier Związku Radzieckiego A. Kosygin i prezydent Jugosławii J. Broz Tito.

● W czwartek po południu rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane w celu rozważenia sytuacji w Afryce południowozachodniej.

● W związku z katastrofą samolotu amerykańskiego „B-52" z bombami jądrowymi, Światowa Rada Pokoju wezwała wszystkich ludzi, którym drogi jest pokój, aby wyrazili zdecydowany protest przeciwko lotom bombowców z bronią jądrową na pokładzie.

● Redaktor naczelny „Al-Ahram", Hejkal, pisze, że amb. Jarring nie osiągnął dotychczas postępu w kierunku rozwiązania kryzysu na podstawie uchwały rezolucji Rady Bezpieczeństwa.

Jarring zdołał uzyskać od Izraela tylko projekt bezpośrednich rokowań z państwami arabskimi, w myśl uporczywie wysuwanych żądań izraelskich. Porządek dzienny takich rokowań byłby następujący: 1) problem granic, 2) problem uchodźców, 3) wolność żeglugi, 4) zniesienie proklamowanego przez Arabów ekonomicznego bojkotu Izraela. Wszystko to — jak oświadcza Hejkal — jest pod względem swej treści i formy nie do przyjęcia dla Arabów.

Teoria względności podważona?

(B) Dokończenie ze str. 1

obserwatora). Założenie to nie zostało sprawdzone i udowodnione. Prof. Kochmański zaś twierdzi, że prędkość światła nie jest wielkością stałą względem obserwatora.

Polski uczony opracował tzw. równanie czasu dla zegarów atomowych — dla potwierdzenia i udowodnienia słuszności swej teorii. Wyniki tego równania zgadzają się z biuletynami ogłaszanymi przez Międzynarodowe Biuro Czasu w Paryżu. Prof. Kochmański powołuje się także na inne doświadczenia, potwierdzające jego stanowisko, a stojące w sprzeczności z teorią Einsteina, mówiącą, że prędkość światła jest taka sama w każdym kierunku. Chodzi o eksperyment wysłania promienia laserowego z Ziemi na Wenus i obliczenia miejsca jego powrotnego odbicia. Doświadczenie to wykazało niezgodność w odległościach ok. 50 tys. km, czego nikt nie umie wytłumaczyć.

Duże nadzieje polski uczony wiąże, dla dostarczenia dowodów słuszności swej teorii, z użyciem zegarów atomowych — aparatów mierzących super dokładnie czas. Pragnie on np. przeprowadzić doświadczenie z dwoma zegarami atomowymi, umieszczonymi na różnych wysokościach. Co 12 godz. o określonej porze, która wynika z jego „równania czasu", oba zegary zamienione będą miejscami. — Jestem przekonany — mówi prof. Kochmański — że wbrew panującym poglądom, wyniki pracy obu zegarów byłyby różne. Zgromadzenie dalszych przekonywających dowodów słuszności teorii wektorialnej wymaga jednak podjęcia celowych doświadczeń i włączenia się do tych badań fizyków i astronomów.

Polski uczony wyraża pogląd, że tak jak wiele innych głośnych teorii, tak i teoria względności Alberta Einsteina musi ulec gruntownej rewizji. Nauka bowiem kieruje się powszechnie przyjętą zasadą logiczną: jeśli jakaś teoria zgadza się w dowolnej ilości przypadków, a nie zgadza chociażby w jednym — można uznać, że jest ona w praktyce fałszywa.

Reorganizacja dowództwa egipskiego

Naczelne dowództwo egipskich sił zbrojnych — pisze dziennik „Al Ahram" — ma być zreorganizowane na mocy nowej ustawy. Ustawa ta stwierdza, że kierownictwo i kontrola sił zbrojnych powinny spoczywać w gestii prezydenta Nasera jako naczelnego dowódcy.

Utworzona zostanie krajowa rada obrony, a minister obrony gen. Fawzi będzie dowódcą sił zbrojnych. W skład naczelnego dowództwa wejdą prezydent, minister obrony, szef sztabu, dowódcy zasadniczych rodzajów broni oraz dowódcy armii i okręgów wojskowych.

Dotkliwy atak zimy

(A) Dokończenie ze str. 1

wych. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. Autobus, który zatarasował drogę, usunięto z trasy.

Znacznie gorzej przedstawiała się sytuacja na drogach lokalnych. Najgroźniejsze były następstwa zawieruchy na drogach powiatu piotrkowskiego, wieluńskiego, poddębickiego i łaskiego. Skuteczną akcję interwencyjną można było dopiero rozpocząć z chwilą uciichnięcia wiatru. Na drogach tych pracowało wczoraj nieprzerwanie 36 pługów i ok. 500 pracowników. W związku z tą sytuacją, autobusy PKS na trasach lokalnych, kursowały z opóźnieniem dochodzącym do dwóch godzin. Z największymi kłopotami borykały się ekspozytury Tomaszowa, Radomska i Sieradza. Nie można się było m. in. dostać do Brzezin przez Niesułków.

Ekspozytura łódzka, na 170 kursów odwołała kilkanaście. M. in. do Rawy przez Żelech linek, Brzegu przez Pęczniew itp. Wyruszyły jednak w drogę wszystkie autobusy dalekobieżne.

Z poważnymi trudnościami borykała się także służba kolejowa.

Mimo to pociągi pasażerskie wszystkie docierały do miejsc przeznaczenia. Ok. godz. 14 wznowiono normalny ruch na kursujących przez kilka godzin ze znacznym ograniczeniem trasach towarowych. M. Kr.

5 tys. marines pod obstrzałem

(C) Dokończenie ze str. 1

Z doniesień Agencji UPI wynika, iż wskutek gęstego ognia patriotycznych sił wietnamskich, w forcie Khe Sanh nie mogą lądować samoloty, a jego zaopatrzenie dokonywane jest ze zrzutów.

* * *

Jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili, w sobotę o godzinie 1 rano czasu sajgońskiego (piątek 18 czasu warszawskiego rozpoczął się 7-dniowy rozejm, ogłoszony przez Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego z okazji Księżycowego Nowego Roku, który przypada we wtorek.

Władze amerykańskie i sajgońskie zakomunikowały, że zawieszenie broni z okazji Nowego Roku przestrzegane będzie jedynie przez półtorej doby, począwszy od godz. 7 rano w poniedziałek.

Fałszerze dolarów pod kluczem

W ostatnim czasie, a szczególnie w drugiej połowie ub. roku na terenie kraju zaczęły się ukazywać w nielegalnym obiegu fałszywe banknoty dolarowe. Śledztwo ujawniło, że „produkcja" tych banknotów jest zlokalizowana na Wybrzeżu Gdańskim. I rzeczywiście Komenda Wojewódzka MO w Gdańsku wykryła „fabryczkę" i aresztowała fałszerza oraz kolporterów fałszywych banknotów.

Fałszerstwo polegało na przerabianiu 1- lub 2-dolarowych na 20- 50-i i 100-dolarowe banknoty. Pośrednicy znajdywali nabywców tych banknotów m. in. w kawiarniach Trójmiasta i w niektórych częściach kraju. Przy sprzedaży wykorzystywali specyficzne warunki — przyćmione miejsca, pośpiech w transakcjach itp.

Kary za przemyt towarów z Austrii i CSRS do Polski

25 bm. zakończył się w Brnie proces przeciwko 5-osobowej grupie przemytników. Przewieźli oni — jak udowodnił przewód sądowy — z Austrii do Polski przez CSRS oraz z CSRS do Polski różne towary na sumę 217 tys. koron. Były to głównie płaszcze ortalionowe, sztuczne futra, koszule, różne dzianiny itp.

Główny oskarżony, 24-letni Vladimir Vesely skazany został na 5 lat więzienia, 44-letni Zdenek Kohoutek na 3 lata, a 23-letni Vladislav Cimburek na 2 lata. Na półtora roku z zawieszeniem na 3 lata skazani zostali wspólnicy trzech głównych oskarżonych.

Zmiana trasy „19"

Od 29 stycznia do 2 lutego trasa linii „19" ulega zmianie w związku z wymianą sieci trakcyjnej. Kursować ona będzie tylko do pętli przy ul. Oszczepowej. (o)

Kronika wypadków

● Na ul. Rzgowskiej został potrącony przez samochód 14-letni Sławomir D. (zam. Natalii 8). Chłopiec doznał obrażeń głowy.

● Jan K. (Więckowskiego 33) został wczoraj przygnieciony przez samochód przy zbiegu ulic Próchnika i Zachodniej. Z ogólnymi urazami przewieziono go do szpitala.

● Na ul. Aleksandrowskiej dostał się pod tramwaj Waldemar R. (Aleksandrowska 172). Lekarz stwierdził u poszkodowanego ogólne urazy i przewiózł go do szpitala.

● Poparzeń twarzy i ręki II i III stopnia doznał wczoraj podczas pracy 18-letni Zbigniew R. (Podrzeczna 25). Chorego przewieziono do szpitala.

● W Zgierzu samochód „Nysa" potrącił 9-letniego Mariana K. Podejrzewa się, że chłopiec doznał wstrząsu mózgu.

● W Ruścu (pow. Pajęczno) kierowca Tadeusz J. uderzył „Starem" w pług odśnieżny i drzewo. Straty 12 tys. zł.

● Prowadzący w Zelowie samochód ciężarowy Czesław K. uderzył w samochód osobowy. Ofiar w ludziach nie było, łączna suma strat — 16.500 zł. (kl.)

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Dzisiejsze imprezy

Koszykówka. ŁKS — Lech Poznań I liga pań, godz. 17.30 w hali na Widzewie.

Siatkówka. ŁKS — Hutnik N. Huta II liga pań, godz. 17, ul. Zakątna 82. Liga okręgowa: ŁKS — Lechia Tomaszów, godz. 19, ul. Zakątna 82. Resursa — AZS Łódź, godz., 17 ul. Hipoteczna 8.

Pływanie. Ogólnopolski sprawdzian wytrzymałości, godz. 17, ul Teresy 56.

Podnoszenie ciężarów. Pierwszy krok godz. 15, ul. Główna 17.

Tenis stołowy. Liga okręgowa: Metalowiec — Start Pab., godz. 17, ul. Przybyszewskiego 1.. Start II Łódź — Tęcza, godz. 17, ul. Teresy 56. ŁKS — Włókniarz Pab., godz. 17, ul. Jerzego 22.

Kosyl ukarany

W Katowicach obradował WGiD PZHL. Na posiedzeniu rozpatrywano sprawę niesportowego zachowania się dwóch zawodników ŁKS — Kosyla i Stoleckiego.

Podjęto decyzję, w wyniku której Kosyl nie będzie brał udziału w rozgrywkach ligowych do 31 kwietnia br. Został on również usunięty z kadry narodowej do końca 1968 roku.

Natomiast Stoleckiemu zaliczono karę, którą było wyeliminowanie z meczu w Krakowie (nie grał z Cracovią). Zawodnik ten będzie mógł obecnie występować w kolejnych spotkaniach.

Dziś hokeiści ŁKS grają w Warszawie z Legią. (s)

Ślizgawka w Pałacu Sportowym

Jutro w Pałacu Sportowym — w godz. 11.30—16.30 lodowisko udostępnione zostanie dla publiczności.

Wielki Konkurs Olimpijski „Dziennika Łódzkiego"

Kto zwycięży w turnieju hokejowym w Grenoble?

Cenne nagrody dla Czytelników

Wczoraj podaliśmy wiadomość, że „Dziennik Łódzki" organizuje błyskawiczny konkurs olimpijski. Konkurs ten polegać będzie na prawidłowym ustaleniu tabeli spotkań finałowych turnieju hokejowego z udziałem najlepszych drużyn świata.

Wiemy, że rozgrywki hokejowe cieszą się zawsze olbrzymim zainteresowaniem i Czytelnicy nasi będą uważnie śledzić fascynująco zapowiadającą się walkę o medale w Grenoble.

Dla tych Czytelników, którzy trafnie ustalą listę najlepszych drużyn, przeznaczone będą cenne nagrody. Pierwszą nagrodę zaofiarował dyr. Spółdzielni „Turysta" p. Mieczysław Pawlak. Będzie to wycieczka 3,5-dniowa autokarem do jednej z najpiękniejszych miejscowości w kraju. Drugą nagrodę zaofiarował dyr. Zakładu Odzieży Sportowej mgr Tadeusz Zatopiański. Będzie to sportowy skafander ortalionowy. Jesteśmy przekonani, że nagród będzie jeszcze więcej. „Dziennik Łódzki" ze swojej strony ofiarowuje puchar. W razie większej ilości trafnych odpowiedzi nastąpi losowanie nagród z udziałem ofiarodawców.

Codziennie do dnia 5 lutego drukować będziemy kupony plebiscytowe. Po wypełnieniu ich nadsyłać je należy do redakcji „Dziennika Łódzkiego", Łódź, ul. Piotrkowska 96. Na kopercie prosimy zaznaczać „konkurs olimpijski".

Celem lepszego orientowania się w sytuacji hokeja światowego przypominamy naszym Czytelnikom wyniki z trzech ostatnich Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Rok 1956 Olimpiada w Cortina d'Ampezzo: 1) ZSRR, 2) USA, 3) Kanada, 4) Szwecja, 5) CSRS, 6) Niemcy.

Rok 1960 Olimpiada w Squaw Valley: 1) USA, 2) Kanada, 3) ZSRR, 4) CSRS, 5) Szwecja, 6) Niemcy.

Rok 1964 Olimpiada w Innsbrucku: 1) ZSRR, 2) Szwecja, 3) CSRS, 4) Kanada, 5) USA, 6) Finlandia.

Konkurs jest trudny, ale liczymy, że nasi Czytelnicy zechcą popróbować szczęścia, zwłaszcza, że można nadsyłać dowolną ilość kuponów.

JA. NIE.

J. Pawłowski na planszy w Piotrkowie

W zeszłym roku w bezpośredniej rozmowie z przedstawicielem naszej redakcji doskonały polski szermierz, trzykrotny mistrz świata i najlepszy szablista wszechczasów J. Pawłowski wyrażał żal z powodu niemożności startu na turnieju o Złotą Klingę „Dziennika Łódzkiego". W środowisku szermierczym turniej piotrkowski cieszy się dużym powodzeniem ze względu na dobrą organizację, doping i liczny udział publiczności oraz co tu dużo ukrywać, atrakcyjną pierwszą nagrodę, jaką jest piękna polska szabla. Pawłowski, jak zresztą każdy szermierz, jest miłośnikiem starej broni i pragnie swoją kolekcję powiększyć. Jego koledzy również ostrzą apetyty (i szable) na tę piękną nagrodę, tak więc oczekiwać należy ciekawych pojedynków.

Rozmawialiśmy z kierownikiem biura Polskiego Związku Szermierczego p. Świdą. Poinformował on nas, iż Pawłowski jeszcze wczoraj „odgrażał się", że zdobędzie to piękne trofeum. Nie chyba nie stanie na przeszkodzie, żeby ten doskonały szablista stanął na piotrkowskiej planszy.

Turniej rozpocznie się jutro eliminacjami o godz. 10, godz. 17 półfinały i finały. Zawody rozgrywane będą w sali GKS Piotrcovia przy ul. Obrytki. (ms)

Startuje pierwsza liga bokserska

Jutro nastąpi inauguracja sezonu rozgrywek bokserskich o mistrzostwo ligi.

W pierwszej serii spotkań rozegrane zostaną następujące mecze: Stal — Gwardia (Ł), Legia — Błękitni (Kielce), Gwardia (Wrocław) — Polonia (Gdańsk), Górnik (Turów) — Gwardia (Warszawa), Hutnik — BBTS, Wybrzeże — ŁTS (Gliwice).

Łodzianie do Stalowej Woli na spotkanie ze Stalą wyjechali wczoraj autokarem z Cetniewa. Oto nazwiska naszych zawodników, którzy wytypowani zostali do drużyny ligowej: Cichacki, Kubacki, Kardas, Łojkiewicz, Misiak, Paprota, Kaczorowski, Rynkiewicz, Grzegorzewski, Kruk.

Następny mecz gwardziści rozegrają 11 lutego z Polonią w Gdańsku, a 25.II. łodzianie walczyć będą u siebie z Górnikiem (Turów).

Z problemów studenckiego portfela

Komu stypendium fundowane?

Studentów Tadeusza G. i Piotra F. spotkaliśmy w Radzie Uczelnianej ZSP Politechniki Łódzkiej. Obaj, podczas przeprowadzonej w br. akademickim akcji przyznawania stypendiów fundowanych, odmówili ich przyjęcia. Podobnie zresztą uczyniło na PŁ ich 233 statystycznych kolegów, zaś na Uniwersytecie Łódzkim — 154. Trzeba tu od razu powiedzieć, że obie uczelnie dysponowały dużą ilością stypendiów fundowanych. Na Politechnice można by obdzielić nimi 461 osób, a na Uniwersytecie 206. Tymczasem na pierwszej uczelni przyjęło je tylko 226 słuchaczy, natomiast na drugiej 52.

Jeszcze gorzej sytuacja przedstawiała się na innych uczelniach. W sumie w ostatniej akcji stypendialnej zgłoszono w całym kraju około 12 tys. stypendiów fundowanych, z których wykorzystanych zostało trochę więcej niż połowa.

Dlaczego ta forma pomocy nie cieszy się wśród studentów popularnością? Czyżby studenckie portfele były napęczniałe od złotówek?

Obaj nasi rozmówcy w odpowiedzi przecząco potrząsali głowami. Twierdzili, że wystarczy tylko przejrzeć zgłoszone przez fundatorów wnioski, aby niezbyt ufnie odnieść się do zawartych w nich propozycji.

Przejrzeliśmy. A oto co się okazało: często zdarza się, że we wnioskach brak jest sprecyzowania istotnych warunków umowy stypendialnej. I tak np. zakłady pracy zwykle słowem nie wspominają o mieszkaniu, ograniczając się jedynie do wręcz rozbrajającego stwierdzenia, iż z chwilą podjęcia pracy istnieje możliwość zapisania się do spółdzielni mieszkaniowej, która — po kilku latach wyczekiwania — zobowiązuje się zapewnić dach nad głową.

We wnioskach tych niejednokrotnie brak jest też wskazania na jakiego specjalistę fundatorzy reflektują. A przecież na każdym z wydziałów Politechniki jest kilka lub nawet kilkanaście specjalizacji. Poza tym dyskryminują oni... płeć piękną. Tak np. zgierska „Boruta" odmawia podpisania umów ze studentkami. Sprawa ta jest szczególnie drażliwa, ponieważ niektóre wydziały (chemii ogólnej i spożywczej) są w dużym stopniu sfeminizowane.

Zawsze też odmawiają podpisania umowy pary i małżeństwa studenckie, jeżeli nie proponuje się im dwóch stypendiów z tej samej miejscowości.

Nie byłoby jednak tak źle, gdyby tylko takie trudności piętrzyły się przed studentem pragnącym uzyskać stypendium. Sporo ich tkwi w samych przepisach prawnych, zbyt enigmatycznie ujmujących wiele spraw. Przepisy te normując m. in. kryteria finansowe przy przyznawaniu stypendiów fundowanych nie stwarzają właściwych bodźców. Otóż stypendium fundowane może być przyznane studentom pochodzącym z rodzin pracowniczych, jeżeli dochód na jedną osobę nie przekracza — 900 zł, z chłopskich — 1.090 zł i mieszanych(?) — 1 tys. zł. Są to więc warunki niewiele różniące się od przewidzianych dla stypendiów państwowych. A przecież te ostatnie stypendia poza nauką nie zobowiązują do czegokolwiek. Powiedzmy więcej - tak stypendia fundowane, jak i państwowe wypłacane są przez 10 mies. w roku, przy czym kwota pierwszego jest przeciętnie wyższa tylko o 20 proc. Zdarza się jednak, że różnica między obu formami pomocy, czego przykładem mogą być uniwersyteckie kierunki matematyki i fizyki, wynosi na IV roku studiów jedynie 10 zł na korzyść stypendium fundowanego. Poza tym student, który odmówił przyjęcia stypendium fundowanego może ubiegać się o państwowe.

Nie jest dla niego również atrakcją to, że dzięki zawarciu umowy stypendialnej gwarantuje się mu w przyszłości miejsce pracy. W dalszym ciągu bowiem o wielu specjalistów z wyższym wykształceniem zakłady staczają istne bitwy. A poza tym od roku 1964, kiedy to weszła w życie ustawa o planowym zatrudnieniu absolwentów, przy każdej wyższej uczelni działa pełnomocnik Komitetu Pracy i Płac, który niecierpliwie oczekuje na tę chwilę, aby móc kończącym studia wręczyć skierowanie do pracy lub zaproponować zawarcie umowy przedwstępnej.

Co więc robić, aby tę niewesołą sytuację zmienić?

Należałoby przede wszystkim w pierwszej kolejności zrewidować kryteria finansowe. A więc powiększyć różnice w wysokości między stypendium fundowanym i państwowym oraz znieść obowiązek brania pod uwagę wysokości zarobków przypadających na jedną osobę w rodzinie studenta. Istnieje bowiem spora grupa chętnych do przyjęcia tego rodzaju pomocy, ale dochody ich rodzin są nieznacznie wyższe niż to przewidują przepisy. A prawo w tym wypadku — nie wiadomo dlaczego — jest rygorystyczne.

Dużą zachętą do przyjmowania stypendiów fundowanych byłoby niewątpliwie zaliczanie praktyk u fundatora na poczet przyszłego stażu, przyznawanie — z chwilą przystąpienia do pracy — bezzwrotnej zapomogi na zagospodarowanie się oraz właściwe uregulowanie problemu mieszkaniowego.

Usprawnienia wymaga także propaganda stypendiów. W ub. roku na Uniwersytecie i Politechnice zorganizowano spotkania fundatorów z przyszłymi stypendystami. Przedstawiciele zakładów zapoznali studentów z profilem produkcji swych przedsiębiorstw, warunkami pracy itp. Bezpośrednio po tych spotkaniach zaobserwowano poważny wzrost zainteresowania studentów stypendiami z tych zakładów, o których już coś oni wiedzieli. Szkoda, że spotkania takie odbyły się tylko dwa.

Duże pole do popisu mają tutaj organizacje młodzieżowe działające na uczelniach, a głównie ZSP. W większym stopniu niż dotychczas powinny być przeprowadzane przez nie analizy prawidłowości i celowości przyznawania stypendiów, powinno się przeprowadzać szeroko zakrojone akcje plakatowe i wydawać biuletyny informujące o przepisach stypendialnych i fundatorach.

W końcu — dla dobra sprawy — potrzebne jest zacieśnienie kontaktów między fundatorem a stypendystą. Stypendia fundowane są bowiem ogromną szansą dla obu stron — przez okres nauki portfel studenta zasilany jest znaczną sumą pieniędzy, a zakład pracy zyskuje po kilku latach specjalistę z wyższym wykształceniem. Szczególnie jest to istotne dla wielu małych przedsiębiorstw, znajdujących się w zabitych deskami miejscowościach.

Im prędzej zrozumieją to wszyscy zainteresowani, tym szybciej gospodarka narodowa osiągnie znaczne korzyści. Nie można tolerować takiej sytuacji, kiedy połowa, a czasem nawet 80 proc. stypendiów pozostaje nie wykorzystana.

MAREK REGEL
ANDRZEJ DZIERŻANOWSKI

Polskie wikliniarstwo zrodziło się 80 lat temu w biednej galicyjskiej wsi

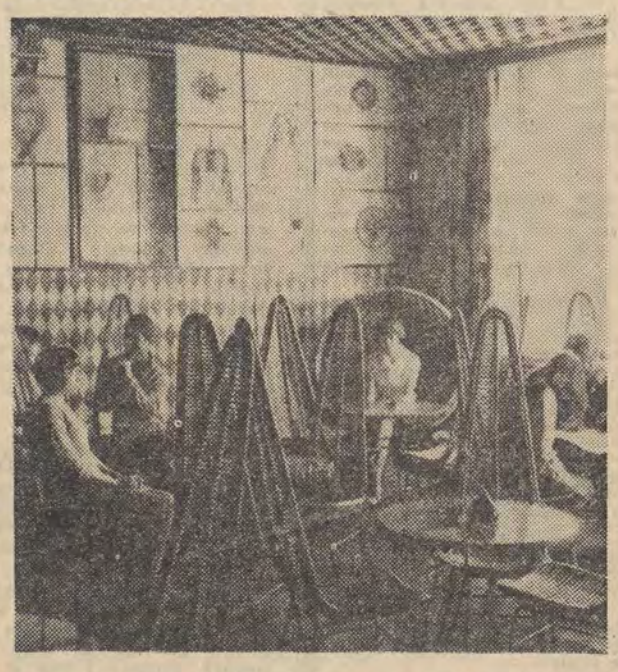

Jego stolicą stał się Rudnik — miasteczko nad Sanem. Dziś wikliniarstwo rozwija się w różnych regionach kraju na zgoła odmiennych podstawach. Wyroby z wikliny — meble czy koszyki — robią karierę. Największym powodzeniem cieszą się w USA, Anglii i krajach skandynawskich. Przemysł wikliniarski to w zasadzie chałupnictwo, które zatrudnia około 12 tys osób. Surowce dostarczają plantacje zakładane głównie na podmokłych gruntach, zaliczanych do nieużytków. Kadry dla tej branży szkoli jedyna tego typu szkoła w kraju — Technikum Przemysłu Wikliniarsko-Trzciniarskiego w Kwidzyniu. W tej właśnie szkole wykonane zostało nasze zdjęcie, pokazujące fragment miejscowego klubu ZMS urządzonego, umeblowanego i ozdobionego wyrobami z wikliny.

CAF — Uklejewski

Nowinki turystyczne

O tytuł zwycięzcy walczyć będzie 250 schronisk, domów wycieczkowych, stanic wodnych prowadzonych przez PTT-K. Jurorami zostaną turyści korzystający z tych ośrodków. Przedmiotem oceny będą nie tylko warunki noclegowe, jakość miejscowej gastronomii, lecz również uprzejma obsługa, poziom informacji i ogólna atmosfera panująca w schronisku.

We wszystkich obiektach znajdą się specjalne druki konkursowe, które turyści po wypełnieniu wrzucą do skrzynek pocztowych.

* * *

W tym sezonie zimowym PTT-K zaprasza miłośników białego szaleństwa w góry bułgarskie: w masyw Riła, Pirynu oraz w Rodopy.

Szczególnie piękne są mało znane polskim turystom wzgórza Pirynu. Podobno ci, którzy odwiedzą ten rejon chwalą go bardziej jeszcze niż malownicze i ciepłe bułgarskie wybrzeże.

(KS)

Np. u „Reymonta"

W POGONI ZA...

Właśnie — za czym? Czy tylko za zwiększeniem rentowności i wykonaniem pnących się szybko w górę planów? Co jeszcze przynoszą owe zakładowe rozrachunki — odbywające się pod koniec każdego roku w fabrykach małych i dużych — rozrachunki i burzliwe nieraz dyskusje, nazywane oficjalnie zatwierdzaniem planów techniczno-ekonomicznych przez konferencje samorządów robotniczych.

Postanowiliśmy przyjrzeć się problemowi na przykładzie przemysłu czesankowego, a głównie ZPW im. Reymonta w Łodzi, które jako pierwsze w swojej branży zakończyły wspomnianą dyskusję i zapięły „na ostatni guzik" tegoroczne plany. Z łódzkich przędzalń czesankowych wywodzi się produkcyjny rodowód niejednego szykownego garnituru czy modnego, eleganckiego sweterka. Chociaż, swoją drogą można by w to wątpić patrząc na stosy brudnej wełny czekającej na kolejne płukania i mycia, czy też na prostą, nieefektowną nitkę — finalny produkt czesanki. Przy okazji warto dodać, że aby otrzymać tę właśnie niepozorną nić trzeba wykonać aż 30—42 operacji technologicznych, co sprawia, że **„czesanka" ma najdłuższy cykl produkcyjny w całym włóknie.**

Przejdźmy jednak do Zakładów im. Reymonta, gdzie tak, jak i w innych fabrykach tej branży — rozważania nad tegorocznym planem obwarowane były szczelną barierą zaleceń i wskaźników zjednoczenia. Mówiono więc o koniecznym wzroście produkcji, poprawie asortymentu i jakości produkcji, utrzymaniu zatrudnienia na poziomie roku 1967, polepszeniu dyscypliny pracy itd. Do tych właśnie warunków trzeba było przymierzyć zapas sił, rozważyć dokładnie wszystkie szansę, możliwości i bolączki zakładu, aby nie wypaść z dotychczasowego, i tak już szybkiego, tempa. Łatwo powiedzieć — trudniej zrobić.

Załodze „Reymonta" udało się jednak wykazać prawdziwie gospodarskim podejściem do sprawy, a zakładowa „przymiarka" przeszła nawet oczekiwania zjednoczenia. Odszukawszy bowiem sporo przeróżnych luzów i rezerw, **zdecydowano zmniejszyć planowane zatrudnienie, zwiększyć rentowność zakładu, poprawić radykalnie warunki bhp i wydajność pracy.** To ostatnie założenie ma być zresztą podstawową receptą na wykonanie wszystkich ambitnych zamiarów załogi „Reymonta". W tym też celu postanowiono uprościć proces technologiczny, zreorganizować transport w zakładzie, poprawić klimatyzację, **a przyznaną zakładowi za eksport premię przeznaczyć na fundusz socjalny.** Sporo nadziei na poprawę jakości produkowanej tu przędzy wiąże się z zainstalowanymi w roku ub. przędzarkami oraz planami rychłego zakupu nowych maszyn, m. in. aparatów do barwienia włókien elanowych.

Podobne rozważania i „przymiarki" przed zatwierdzeniem tegorocznych planów odbyły się także i w innych fabrykach czesankowych, które na ogół ograniczały się do zatwierdzenia dyrektywnych wskaźników zjednoczenia **Łódzkie Zakłady Przem. Wełnianego poprawiły jednak wynik „Reymonta", zmniejszając plany zatrudnienia nie o kilka, ale o 50 osób.** Wygospodarowane tutaj etaty pozwolą z kolei na rozwiązanie kłopotów z zatrudnieniem, które dokuczają jeszcze niektórym zakładom tej branży.

Sam „Reymont" ma nieco inne problemy. Oto postęp techniczny i nowoczesność zbyt wolno jeszcze torują sobie drogę do tych **najstarszych** (po fabryce w Sosnowcu) **zakładów czesankowych w Polsce.** Co najmniej połowa pracujących tu maszyn pochodzi z końca XIX i początków XX wieku. Miejmy jednak nadzieję, że staruszki odejdą niedługo na dobrze zasłużoną emeryturę. Należałoby tego oczekiwać, chociażby ze względu na fakt, że właśnie łódzki „Reymont" jest przedsiębiorstwem mającym nie tylko ponad 100 lat, ale i najbogatszy asortyment produkcji w całej czesance.

Sl.

Dzień powszedni Temidy

Złuda okazji

NIEDAWNO byłem świadkiem rozmowy, w której pewien pan chwalił się drugiemu, jak to zrobił dobry nabytek

— Wyobraź sobie — mówił ucieszony — kupiłem na rynku kołpaki na koła. Prawie nowe i tylko po 40 złotych. A w sklepie są po 100. Prawdziwa okazja.

— A gdzie podziałeś swoje? — chciał wiedzieć rozmówca.

— Moje? Właśnie kilka dni temu ukradziono mi je...

* * *

ROZMOWA ta przypomniała mi się, kiedy przeglądałem akta sądowe przeciwko Ignacemu T. Pan Ignacy również dokonał okazyjnego nabytku. Pragnąc tanio skompletować synowi rower, najpierw kupił dwa koła, a później wybrał się na „czerwony rynek" po ramę. Nie wiem ile taka rama powinna kosztować, ale cena 45 zł, każdemu chyba wydawałaby się podejrzanie niska.

Ignacy T. jednak widział w tej cenie tylko szczególnie dogodną okazję!

W kilka minut później rama ta została rozpoznana przez właściciela, któremu skradziono rower. Sprawdzenie numeru wyeliminowało wszelkie wątpliwości. Właściciel odzyskał część swego skradzionego mienia, a zaskoczony takim obrotem sprawy Ignacy T. otrzymał wkrótce potem wezwanie do prokuratora.

Teraz leży przede mną akt oskarżenia, który zarzuca Ignacemu T. dokonanie przestępstwa określonego art. 161 k.k.

Wspomniany przepis wyraźnie bowiem stanowi, że „kto nabywa... rzecz, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien przypuszczać, że została uzyskana za pomocą przestępstwa.. podlega karze aresztu do lat 2 lub grzywny".

A wyjątkowo niska cena (przy prawie idealnym stanie) kupionej przez p. Ignacego rowerowej ramy takie przypuszczenie w pełni uzasadniała(!)

* * *

PODOBNIE też było z p. Beatą B., która celem dalszej odprzedaży w kiosku prowadzonym przez swą kuzynkę — kupiła „okazyjnie" trzy kartony „carmenów"; płacąc za nie po 100 zł, choć monopolowa cena tych papierosów wynosi po 180 zł za karton!

I była bardzo zdziwiona, kiedy sąd ocenił jej „tak dobry nabytek" jako pospolite przestępstwo i skazał ją na zapłacenie 3 tys. zł grzywny.

Nieopłacalna okazała się także transakcja, jaką zawarł na ulicy Albin K., kupując od przygodnego przechodnia złotego „parkera" za 70 zł.

Złodziej był obserwowany, a wraz z nim wpadł pan Albin K. odparł bez namysłu: „kupiłem bo było wyro, ale także dopłacić do tej okazyjnej transakcji 1,5 tys. zł grzywny orzeczonej mocą sądowego wyroku.

Przykładów takich można by cytować znacznie więcej, A wszyscy oskarżeni tłumaczyli się okazją. Jedni jej szukali (jak np. Ignacy T.) inni natrafiali na nią przypadkowo.

Zapytany dlaczego nabył pióro, choć miał dwa inne, Albin K. odparł bez namysłu: „kupiłem bo było wyjątkowo tanie". Rzeczywiście było tak tanie że sprzedający mógł być tylko albo człowiekiem niespełna rozumu (a na takiego nie wyglądał) albo złodziejem, pragnącym szybko pozbyć się rzeczowego dowodu kradzieży(!)

* * *

NAZWIJMY ICH — w odróżnieniu od zawodowych — paserami nieumyślnymi Bo są nimi, choćby nie chcieli tego przyjąć do wiadomości. I podobnie, jak paserzy zawodowi są oparciem dla zawodowych złodziei i włamywaczy — amatorzy okazji stanowią oparcie dla różnego rodzaju drobnych (choć nie tylko złodziejaszków — rzec można — oudsaiderów. Są dla nich niejako pożywką, ułatwiając im zbyt łupów i zachęcając tym samym do następnych „skoków".

Bo któż by np. kradł kołpaki od samochodowych kół; gdyby nie znalazł nabywców skuszonych niską ceną? I nie zdających sobie sprawy, że kupując je, kuszą niejako złodzieja, by kradł dalej, a więc potencjalnie zwiększają niebezpieczeństwo kradzieży również i.. u siebie!

* * *

OSTATNIO złodzieje przejawiają coraz to nowe pomysły. Przedmioty ich zainteresowania zmieniają się zgodnie ze zmianami koniunktury na „okazyjnym rynku". Kradną na zamówienie. Potrafią np. wyjąć przednią szybę z samochodu nic nie kradnąc z jego wnętrza (np. tranzystorowego radioodbiornika).

Po prostu przyszli po szybę, których brak w handlu dotkliwie odczuwa wielu właścicieli samochodów.

Kupują więc; korzystają z okazji nie pytając skąd szyba pochodzi. Później zaś ci sami ludzie podniosą wielkie larum, kiedy np. złodziej zdejmie im koła, którymi chwilowo „Motozbyt" nie będzie dysponował...

Bo przypadkowi paserzy — to nie tylko nieświadomi (choć nie zawsze!) pomocnicy złodziei, ale także ich potencjalne ofiary!

JANUSZ KRAJEWSKI

Do obywateli m. Łodzi!

Łodzianie! Na ulicach naszego miasta jeździ coraz więcej samochodów, autobusów i tramwajów. Niepomiernie w ostatnich latach wzrosło zagrożenie zdrowia i życia ludzi, w szczególności dzieci. W 1967 roku na ulicach naszego miasta w wypadkach drogowych poniosło śmierć 7 dzieci, a 211 odniosło ciężkie rany.

Od nas samych zależy, czy ten „pochód śmierci i kalectwa" zostanie zahamowany!

W Łodzi powstał Komitet Akcji „Stop! Dziecko na drodze!".

Honorowe przewodnictwo nad tą akcją objął przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, mgr Edward Kaźmierczak. Łódź uczestniczy w 1968 roku we współzawodnictwie 9 miast Polski. Celem tego szlachetnego współzawodnictwa jest przede wszystkim zmniejszenie ilości wypadków drogowych i maksymalna ochrona dzieci przed tymi wypadkami.

Łodzianie! Wzywamy wszystkich, aby czynnie pomagali w pracach mających za bezpieczyć i uchronić dzieci przed niebezpieczeństwami czyhającymi na drogach i ulicach. Największą nagrodą dla nas wszystkich będzie:

- jeśli w 1968 r. uczynimy wszystko, aby ani jedno dziecko nie padło ofiarą wypadku drogowego,
- jeśli ani jedna matka nie zapłacze z powodu utraty najcenniejszego skarbu, jakim jest jej dziecko,
- jeśli uchronimy choćby jedno dziecko przed strachem i bólem, przed kalectwem!

ŁÓDZKI KOMITET AKCJI „STOP! DZIECKO NA DRODZE!"

Śnieżyca dała się łodzianom we znaki

Spóźnienia do pracy ■ Kłopoty z dostawą towarów ■ 400 awarii telefonów ■ Wozy ugrzęzły w zaspach

Atak śnieżycy, który rozpoczął się w nocy z czwartku na piątek, a następnie wystąpił wczoraj rano, dał się mocno we znaki mieszkańcom Łodzi. Pogotowie przeciwśniegowe, mimo że rzuciło do akcji 500 ludzi i ponad 30 pługów oraz tyleż piaskarek, zdziałało tyle, ze osoby śpieszące do pracy na pierwszą zmianę na ogół dotarły do swych zakładów bez opóźnień. Gorzej jednak wyglądała już ta sprawa na zmianie popołudniowej. **Do Zakładów im. Dzierżyńskiego spóźniły się 93 osoby, a do Marchlewskiego 116 osób. Spóźnienia te wahały się od 20 minut do pół godziny.** Spora ilość pracowników nie mogła dojechać na czas ze względu na opóźnienia tramwajów podmiejskich, ale również i tramwaje łódzkie kursowały wolniej i nie o czasie.

Z powodu trudnych warunków atmosferycznych **wycofano z obiegu do południa prawie czwartą część taboru tramwajowego.** Wiele pojazdów kursowało bez doczepek, gdyż inaczej nie można było jechać. Mimo dnia podczas zadymki, która rozpoczęła się rano o godz. 9, tramwaje jechały przy zapalonych światłach i posuwały się powoli. Ograniczona była też szybkość autobusów. **Najgorsze warunki komunikacyjne panowały na peryferiach miasta: na ulicach Szczecińskiej, Pabianickiej, na Stokach, Retkini, ul. Wycieczkowej i na Dąbrowie.** Chociaż wszystkich kontrolerów skierowano do pomocy w odśnieżaniu brygadom z wydziału drogowego, oczyszczanie torów i zwrotnic szło podczas zadymki bardzo opornie. W akcji wyciągania autobusów MPK z zasp pracowały spychacze i dźwigi. M. in. na ul. Wycieczkowej spychacz i dźwig ledwo wyciągnęły autobus z pokładów białego puchu.

W okresie zadymki „złapanie" jakiejkolwiek taksówki osobowej czy towarowej, było marzeniem ściętej głowy. **Część taksówek zjeżdżała do garaży, gdyż kierowcy nie czuli się na siłach prowadzić swych aut w tych warunkach.** Karetki pogotowia kursowały wprawdzie, ale i one ciężko przedostawały się przez niektóre odcinki zwłaszcza na peryferiach. **Kilka karetek utknęło w zaspach. Jedna niedaleko Szpitala im. Biegańskiego.** W wielu wypadkach przechodnie pomagali w wydostaniu się tych pojazdów ze śnieżnej opresji.

Ciężki był wczorajszy dzień dla transportu, rozwożącego artykuły spożywcze po sklepach. **Na miasto wyjechało wprawdzie zgodnie z planem przeszło 400 samochodów ciężarowych PTHW nr 1 i nr 3,** ale utrudnione poruszanie sprawiło, że dostawy do wielu sklepów np. pieczywa a także i innych artykułów były opóźnione. **Do sklepu przy ul. Armii Czerwonej 153 pieczywo nadeszło dopiero po godz. 8, podczas gdy zawsze dociera ok. 6.30.** Drugi rzut pieczywa sklep ten otrzymał po godz. 14, a normalnie dostaje koło południa. **Opóźnienia spowodowane były także tym, że blisko 15 wozów z PTHW ugrzęzło po drodze w zaspach.** W jednym wypadku trzeba było np. przeładowywać pieczywo z jednego wozu na drugi. Nie udało się jednak 10 wozom PTHW nr 1 przedostać do Grójca, dokąd jechały po owoce. Wróciły z Nowosolnej, gdyż nie było możliwości dalszej jazdy. **Opóźnione były również dostawy artykułów przemysłowych dostarczane przez tabor PTHW nr 2.**

W przeciągu kilkunastu godzin Łódź znów pokryła się grubą warstwą śniegu. Przed posesjami, gdzie dozorcy pracowali w pocie czoła, utworzyły się wysokie pryzmy śniegu. Na ogół w śródmieściu chodniki i ulice zostały jako tako oczyszczone. Na wielu jednak odcinkach przedmieść trudno przedostać się przez grubą warstwę ubitego śniegu i nawiane zaspy.

Zadymka sparaliżowała tak że wiele połączeń telefonicznych. **W ciągu wczorajszego dnia biuro napraw przyjęło przeszło 400 zgłoszeń w związku z uszkodzonymi aparatami.** (Kas)

Spotkanie przy NTU 303-04

Wszystko o lotnictwie

Sprawy lotnictwa interesują szczególnie młodzież. Mieliśmy możność przekonać się o tym podczas czwartkowego NTU, przy którym o sprawach lotnictwa informowali Czytelników: mgr inż. Marian Wiśniewski — wiceprezes Aeroklubu Łódzkiego i inż. Józef Pieczewski — członek szybowcowej kadry narodowej, szef wyszkolenia Aeroklubu Łódzkiego.

Zacznijmy może od dwóch pytań, które świadczą o rozległym wachlarzu tematyki poruszanej przy „lotniczym" NTU.

— Mam już ponad 40 lat. Czy mógłbym uzyskać tytuł pilota szybowcowego?

— W zasadzie nie prowadzimy szkolenia osób starszych, jednak jeżeli osoba taka wykaże się dobrą pracą społeczną w AŁ, możemy ją przeszkolić i umożliwić loty.

— Kto z pierwszych polskich pilotów lądował na krze lodowej?

— Wyczynu tego po raz pierwszy dokonał polski lotnik służący w carskim wojsku, Jan Nagórski.

Większość jednak pytań dotyczyła warunków przyjęcia do Aeroklubu Łódzkiego na szkolenie spadochronowe, szybowcowe i lotnicze oraz warunków przyjęcia do Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie.

Najmłodsi miłośnicy lotnictwa mogą rozwijać swoje zainteresowania w kółkach lotniczych i modelarni AŁ. Młodzież starsza może szkolić się na kursach spadochronowych, szybowcowych i lotniczych.

Spadochroniarstwo. Kandydatka lub kandydat musi mieć poza sobą minimum 8 klas, kontynuować naukę i wykazywać w niej stałe postępy. Wiek 16—21 lat, konieczny dobry stan zdrowia. Program szkolenia przewiduje 30 godzin wykładów teoretycznych i 10 skoków. Wypełnia to normę na III kl. skoczka spadochronowego.

Szybownictwo. Kandydatka lub kandydat musi być w 10 kl. LO lub równorzędnej klasie technikum, kontynuować naukę i wykazywać w niej stałe postępy. Wiek 16—21 lat, konieczny dobry stan zdrowia. Program przewiduje 70 godzin teorii i 80 lotów na szybowcach szkolnych. Daje to III kl. pilota szybowcowego. Przyjmowani są kandydaci mający minimum 160 cm wzrostu.

Zapisy na oba rodzaje szkolenia przyjmuje Aeroklub Łódzki, ul. Piotrkowska 78 we wtorki w godz. 15—17 lub codziennie na lotnisku na Lublinku. Zajęcia praktyczne odbywają się na obozie. Zarówno szkolenie, jak i obóz są bezpłatne.

Szkolenie samolotowe. Istnieje możliwość awansu pilotów szybowcowych na pilotów samolotowych. Przeważnie w tym rodzaju szkolenia uczestniczą kandydaci do Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie. Część z nich po kursie podstawowym (50 godzin lotów) i dalszym szkoleniu może otrzymać uprawnienia pilota sanitarnego, gospodarczego czy komunikacyjnego.

Warunkiem dopuszczenia do egzaminu konkursowego na Wyższą Oficerską Szkołę Lotniczą w Dęblinie jest ukończenie kursu szybowcowego w jednym z czterech aeroklubów (m. in. w Aeroklubie Łódzkim). Egzamin obejmuje następujące przedmioty: fizyka, matematyka, język polski, wychowanie obywatelskie i wychowanie fizyczne. Rzecz oczywista, że kandydat winien posiadać dobry stan zdrowia oraz nie ukończony 23 rok życia. W roku bieżącym szkoła w Dęblinie otrzymała uprawnienia szkoły wyższej. (ms)

Inwestycje służby zdrowia

Nie usuwają usterek

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych radni omawiali realizację inwestycji w ub. roku. **Zadania inwestycyjne w dziedzinie służby zdrowia wykonane zostały na ogół pomyślnie. Z ogólnej kwoty 42.592 tys. zł przeznaczonych na ten cel, wykorzystano 42.096 tys. zł.** Na roboty budowlano-montażowe wydano 19.445 tys. zł na zaplanowane 20.190 tys. zł.

Dobrze zapisali się zwłaszcza budowlani z Łódzkiego Przeds. Bud. Miejskiego nr 1, którzy dotrzymali słowa i dołożyli starań aby wykonać wszystkie zaprojektowane roboty przy budowie szpitala przy ul. Pabianickiej. Zakres prac został nawet rozszerzony, co umożliwia prawidłową realizację zadań w br. Natomiast negatywnie na realizacji całego zeszłorocznego planu inwestycyjnego odbiło się ślimacze tempo robót na budowie żłobka, przy ul. Podgórnej. Zastrzeżenia budzą też nie usunięte dotychczas usterki na budowach.

W Państwowym Domu Specjalnym dla Dzieci przy ul. Spadkowej złe ułożenie dachu powoduje zacieki i odpadanie tynku na salach. W Liceum Medycznym pielęgniarek nr 1 przy ul. Narutowicza 122, drzwi wejściowe na korytarzu wypadają z ościeży. W Szpitalu im. Biegańskiego zarysował się mur, a w szpitalu chorób płuc w Łagiewnikach również nie usunięto wielu usterek. Radni domagali się stanowczo aby błędy te zostały wreszcie naprawione. (Kas)

Czerwone goździki

Przed kilkoma dniami oglądaliśmy najnowszy nasz zespół wokalny. „Czerwone Goździki" nazwę swą wzięły od tytułu piosenki A. Ostrowskiego; cały bukiet wykonawców składa się z zetem esowców — laureatów łódzkich eliminacji do kolejnych festiwali piosenki radzieckiej. Zespołowi patronują ZŁ TPP-R i Ref. Kultury Łódź-Polesie, zaś gościnnego miejsca użycza ODK przy ul. Wapiennej.

Pierwszy program, bardzo starannie od strony muzycznej przygotowany przez Michała Targowskiego, nosi tytuł „Piosenki z podróży". Prezentowane są w nim piosenki estradowe i ludowe narodów radzieckich. Wszyscy prawie wykonawcy dysponują świeżymi, nie zmanierowanymi głosami (tylko tenor chwilami przechyla się w stronę maniery „operetkowej") i to stanowi największy ich atut. Bezpośredniość i wdzięk wykonania pozwalają nam skupić uwagę na pięknych, melodyjnych, czasem żartobliwych lub lirycznych piosenkach. Czasem, jak w „Katiuszy" lub przy piosence białoruskiej pomaga jeszcze temu skrótowa inscenizacja, celna przede wszystkim w tych wypadkach, gdy nie nakłada zbyt trudnych zadań aktorskich.

Zespół ciekawie się zapowiada, jego repertuar dobrze dobrany i ambitny, daje chwilę wytchnienia po fali big-beatu, nie zawsze dobrze wykonywanego, zalewającej zespoły młodzieżowe. A że „Czerwone Goździki" dopiero rozpoczynają swą karierę, tym bardziej warto je zachęcić do opracowywania ciekawszej konferansjerki (jeśli w ogóle jest ona potrzebna) i do sięgnięcia po bardziej jeszcze interesujący, mniej schematyczny układ kolejnych programów. (kat)

287,6 megawata

Rekord obciążenia łódzkiej sieci energetycznej

Onegdaj między godz. 17. a 19 ustanowiony został w Łodzi nowy rekord obciążenia sieci energetycznej. W tym czasie łódzcy odbiorcy energii elektrycznej pobierali 287,6 MW. W samej rzeczy przez łódzką sieć przepływało jeszcze więcej, bo aż 306 MW energii, jeśli uwzględni się te ilości, które dostarczano odbiorcom z części województwa. W ub. roku rekordowe obciążenie notowano w grudniu — 275 MW.

Nie znaczy to oczywiście, że łódzka sieć energetyczna pracowała na granicy swoich możliwości przesyłowych. Jest ona w stanie pracować pod jeszcze większym obciążeniem.

Choć obecnie energii jest pod dostatkiem, nie zaleca się, by w godzinach „szczytów" odbiorcy włączali wszystkie urządzenia elektryczne, jakie mają w swojej dyspozycji. (jp)

Jeszcze jedna apteka na Dąbrowie

1 lutego nastąpi otwarcie nowoczesnej apteki mieszczącej się w nowym budownictwie przy ul. Dąbrowskiego 85. Apteka mieścić się będzie w tym samym budynku, w którym ulokowana została porądnia rejonowa i podstacja Pogotowia Ratunkowego. Jest to druga z kolei apteka na Dąbrowie, trzecia powstanie za dwa lata. Placówka ta jest dziewiątą z kolei tego typu dużą apteką, uruchomioną w Łodzi w nowym budownictwie a 61 placówką apteczną w naszym mieście. (k)

1 lutego — nowy rok szkolny w szkołach dla pracujących

Z początkiem lutego rozpoczyna się rok szkolny w szkołach dla pracujących. M. in. rusza nauka w szkołach niedzielnych, których mamy w Łodzi trzy. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu i raz w niedzielę. W tym roku napływ kandydatów jest duży. Jednakże pozostała jeszcze pewna ilość miejsc i dlatego można zapisywać się w szkołach przy al. Kościuszki 71, Jaracza 26, i Więckowskiego 35. Zapisy trwają również w niedziele od godz. 8 do 12. (k)

Z miasta

- „Dymek z papierosa", a następnie wieczorek taneczny, o godz. 17, w „Staromiejskiej" (Podrzeczna 2).
- **Wieczornica z okazji IV Zjazdu ZMS** — o godz. 17, „Pod Żurawiem" (Urzędnicza 46).
- **ZMS-owski wieczór,** o godzinie 17, w Klubie „Lokatora" (Lokatorska 13).
- **Spotkanie ze studentami arabskimi** — o godz. 17 w Klubie „Wróbelek" (Hipoteczna 9/11).
- **Spotkanie z delegatami na IV Zjazd ZMS** — o godz. 17, w Klubie „Karolek" (Łąkowa 1) połączone z występami kabaretu „Żart" i wieczorkiem tanecznym.
- **Wieczór karnawałowy** — o godz. 17, w Klubie „Koliber" (Świerczewskiego 5).

Wszystkie imprezy zorganizowano w ramach „Dni klubowych ZMS".

— Wy, lokatorzy, sami nie wiecie, czego chcecie. Najpierw narzekał pan, że woda nie dochodzi na IV piętro, a teraz kiedy już dochodzi, znowu pan narzeka!

Horacy Safrin

Na peryferiach logiki

Zdarzyło się ongiś w Chełmie, że w piwnicznym „zapleczu" miejscowej grajzlerni wyciekła z nieszczelnej bańki spora ilość nafty. Ostra woń łatwo zapalnego płynu zwabiła sąsiadów, którzy jęli snuć na ten temat najdziwaczniejsze domysły. Gadka niosła się od ust do ust, aż dotarła do władz gubernialnych, które wysłały do Petersburga raport służbowy, iż w grodzie legendarnych głupców odkryto bogate złoża ropy naftowej...

Ta granicząca z pure nonsensem anegdota zawiera jednak jakieś ziarnko prawdy, charakteryzuje bowiem w sposób dosadny istotę plotki, która wzbogacona o wyobraźnię kolejnych jej nosicieli urasta do rozmiarów lawiny, godzi niekiedy w porządek publiczny, częściej jednak przybiera groteskowe formy, które mogłyby pobudzić do homerycznego śmiechu przysłowiową chabetę.

Pamiętam, jak kilkanaście lat temu pewien obywatel naszego miasta, ulegając z palca wyssanej bzdurze, w poszukiwaniu „lokaty kapitału" nabył w sklepie jubilerskim czterdzieści budzików!

A, swoją drogą, ileż to razy nadmiar wyobraźni, idący w parze z niedostatkiem spostrzegawczości, przeszkadza w ustaleniu obiektywnej prawdy. Mogłyby o tym niejedno powiedzieć organa wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa publicznego. Często spotykamy się na łamach gazet z apelem: „Kto był świadkiem wypadku?". Potem okazuje się, że każdy z obserwatorów zauważył coś innego, a oficer śledczy głowi się co niemiara, aby z tego galimatiasu zeznań odtworzyć, chociażby w przybliżeniu, tak zwany „stan faktyczny".

Jesienią ubiegłego roku byłem świadkiem przykrego incydentu jaki wydarzył się na wprost okien naszego mieszkania. Młodzieniec jadąc z zawrotną szybkością na motorowerze potrącił i boleśnie poturbował przechodzącą przez jezdnię staruszkę. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku, a wokół ofiary „kawalerskiej" jazdy zgromadziło się grono niewiast. Milicjant notuje.

— Był to młody człowiek — powiada jedna — w niebieskiej furażerce na głowie...

— Nieprawda! — przeczy druga. — Furażerka była koloru beżowego...

— Białego! — prostuje trzecia.

Wtedy i ja zabrałem głos:

— Moim zdaniem, kolor furażerki nie da się dokładnie określić. Była ona po prostu brudna.

Jeśli już mowa o obiektywnej prawdzie, nie od rzeczy będzie upamiętnić tragikomiczne wydarzenie, jakie miało miejsce w moim rodzinnym mieście.

Z pralni chemicznej, położonej vis à vis hoteliku noszącego dumną nazwę „Imperial", wyszedł z zawiniątkiem pod pachą klient, pośliznął się, upadł i złamał nogę.

Tegoż grudniowego dnia zebrała się komisja, delegowana przez Towarzystwo Ubezpieczeń, żeby odtworzyć wszystkie fazy nieszczęśliwego wypadku.

Przesłuchano kilku naocznych świadków, ale każdy z nich widział coś innego. Wtedy zgłosił się dobrowolnie portier hotelu „Imperial". Przyłożywszy dłoń do daszka służbowej czapki, oświadczył:

— Ja panom dokładnie pokażę, jak to było!

A spełnił swą obietnicę w najściślejszym tego słowa znaczeniu:

Wszedł do pralni chemicznej, opuścił ją po chwili z wypożyczoną teczką pod pachą, pośliznął się, upadł i — złamał nogę...

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefon.	03
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. MO	07 400-00 500-00
Straż Pożarna	08
Informacja PKS	265-96
Informacja PKP	581-11

TEATRY

TEATR WIELKI godz. 19 „Pan Twardowski"

TEATR POWSZECHNY g. 15.30 „Tajemnica starej wierzby", g. 19.15 „Tango"

TEATR JARACZA (w sali ul. Moniuszki 4-a) g. 15 „W pustyni i w puszczy", g. 18 „Mój biedny Marik"

TEATR NOWY g. 19.15 „Damy i huzary"

KOMUNIKAT. Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego w Łodzi zawiadamia wszystkich posiadaczy biletów na przedstawienie pt. „Damy i huzary" w dniu 28 stycznia br. godz. 19.15, że z powodu centralnej akademii z okazji Dnia Handlowca zmuszona jest przełożyć powyższe przedstawienie na dzień 11 lutego br. godz. 19.15. Zakupione bilety zachowują swą ważność bez przestemplowywania.

MAŁA SALA godz. 20 „Skiz"

TEATR 7.15 godz. 19.15 „Zielony gil"

OPERETKA godz. 19 „Niedziela w Rzymie"

ARLEKIN g. 17.30 „Żołnierska przygoda"

PINOKIO godz. 17.30 „Gdzie jesteś A?"

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert kameralny. Łódzka Orkiestra Kameralna „Pro Musica" z okazji 5 rocznicy działalności artystycznej. Dyrygent — Zbigniew Frieman. W programie: J. S. Bach, A. Corelli, P. Czajkowski, J. Fr. Haendel, W. A. Mozart.

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10—17.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 9—15.

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 10—15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17.

CO? gdzie? KIEDY?

KINA

BAŁTYK — „Ostatni Mohikanin" od lat 11 (NRF) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POLONIA — „Czterej pancerni i pies" od lat 7 (pol.). Zestaw IV „Rozstajne drogi", „Brzeg morza" godz. 10, 12.30, 15, 17.30, „Gra bez reguł" od lat 16 (czeski) g. 20

WISŁA — „Panie i panowie" od lat 18 (fr.-(wł.) godz. 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Flip, Flap i inni" od lat 11 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Ostatnie polowanie" od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Kto chce zabić Jessie?" od lat 14 (czeski) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SEANSE NOCNE

WŁÓKNIARZ — „Lola" (franc.) godz. 22.15

MUZA — „Słodki ptak miłości" (USA) g. 22.15

ZACHĘTA — „Największe widowisko świata" (USA) godz. 22.15

ADRIA — „Rozwód po włosku" od lat 18 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

CZAJKA — „Ostatni brzeg" (USA) od lat 14 g. 17, 19.30

ENERGETYK — „Osiodłać wiatr" (USA) od lat 14 g. 17, 19

GDYNIA — „Dama z tramwaju" od lat 14 (czeski) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA — „Jej siedem wieczorów" od lat 16 (czeski) godz. 15.45, 18, 20.15

1 MAJA — „Niebo nad głową" od lat 14 (fr.) g. 15.30, 17.45, 20

ŁĄCZNOŚĆ — „Kapral i inni" od lat 11 (węg.) godz. 19

ŁDK — „Czterej pancerni i pies" (zestaw II) (pol.) od lat 7 g. 15, 17.30, „Waleczni przeciw rzymskim legionom" (rumuński) g. 20

MŁODA GWARDIA — „Czarna pantera" od lat 11 (NRD) godz. 10, 12, 14, 16, „Listek figowy" od lat 16 (węg.) g. 18, 20

MUZA — „Quentin Durward" od lat 11 (USA) g. 15.30, 17.45, 20

OKA — „Sami swoi" (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20

POLESIE — „Dzwonnik z Notre Dame" (fr.) od lat 16 g. 17, 19.15

POPULARNE — „Sabrina" (USA) od lat 14 g. 15, 17, 20

PRZEDWIOŚNIE — „Testament Inków" (bułgarski) od lat 11 godz. 15, 17.30, 20

PIONIER — „Paryż — Warszawa bez wizy" od lat 11 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20

POKOJ — „Westerplatte" od lat 14 (pol.) g. (16 seans zamknięty), 18, 20

REKORD — „Dzwony na pasterkę" (od lat 16 (czeski) g. 10, 12, 14, 16 18, 20

ROMA — „Ostatni zachód słońca" od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ — „Złodziej brzoskwiń" od lat 14 (bułg.) g. 16, „Hrabia Monte Christo" od lat 14 (USA) godz. 18

STOKI — „Czterej pancerni i pies" od lat 7 (pol.). Zestaw I: „Załoga", „Radość i gorycz" g. 15, 17.30, 20

STYLOWY — STUDYJNE — „Piękny Antonio" (wł.) od lat 16 godz. 14.30, 16.45. Wieczór premier: „Nagie godziny" (wł.), „Prawda przeciw prawdzie" (USA) godz. 19

STUDIO — „Echo" od lat 16 (pol.) godz. 17.15, 19.30

ŚWIT — „Pokochajmy się" od lat 14 (USA) g. 15.45, 18, 20.15

TATRY — Bajki: „Worek prezentów", „Literka E", „Gustaw na rybach", „Choinka chłopczyka", „Riki-Tiki-Tawi" godz. 16, 17, „Cała naprzód" od lat 16 (pol.) g. 18, 20

DYŻURY APTEK

Ossowskiego 4, Gagarina 6, Tuwima 19, Piotrkowska 25, Przybyszewskiego 86, Limanowskiego 1, Karolewska 48.

DYŻURY SZPITALI

Ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna; ul. Sterlinga 13 — z rejonu poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60; ul. Przyrodnicza 7-9 — z rejonu poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107 i 269; ul. M. Fornalskiej 37 — z dzielnicy Polesie; ul. Łagiewnicka 34-36 — z dzielnicy Bałuty i Widzew.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności — tel. 03.

Nocna pomoc lekarska ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19—5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

Książki czekają...

Z literatury przekładowej

Zawód albo lepiej mówiąc funkcje korespondenta wojennego są niewątpliwie trudne, odpowiedzialne i niebezpieczne. Toteż zdarza się nieraz, że ci, którzy te funkcje pełnią sumiennie, odważnie i ze zrozumieniem wagi swych czynności, giną na wysuniętych posterunkach frontowych śmiercią żołnierską. Książka **„Z piórem, aparatem albo z automatem"*)** poświęcona jest pamięci kilkudziesięciu radzieckich korespondentów wojennych — przeważnie młodych utalentowanych pisarzy i publicystów — którzy pełniąc swą służbę sprawozdawczą polegli na różnych frontach, w latach wielkiej wojny narodowej z faszyzmem.

Tom liczy z górą trzydzieści pozycji, zawierających wspomnienia, notatki, opowieści tych, którzy przeżyli, o tych, którzy odeszli na zawsze. Warto podkreślić różnorodność formy tych wspomnień, jak również i to, że ich autorami są m. in. pisarze tej miary co **K. Simonow, I. Erenburg** i in.

Nieco bardziej przejrzysty układ treści wyszedłby na dobre interesującej książce, którą tu sygnalizuję. Znajdziemy w niej wiele doskonałych zdjęć fotograficznych, szkoda jednak, że nie pomyślano o tym, by zaznaczyć, kto wykonał te zdjęcia i co one — ściśle biorąc — przedstawiają.

* * *

Wyróżnioną nagrodą literacką książkę niemieckiego pisarza **Huberta Fichtego** — **„Sierociniec"**)** można by scharakteryzować, jako próbę pokazania rzeczywistości hitlerowskiej widzianej oczyma dziecka. Trzeba dodać, że małoletni bohater powieści jest w pewnym sensie dzieckiem „nietypowym": jest mianowicie nieślubnym synem Żyda i matki protestantki, która — dla uniknięcia podejrzeń, dochodzeń itp. zagrożeń oddała chłopca do sierocińca prowadzonego przez katolickie zakonnice.

Autor tej oryginalnej książki zna doskonale psychikę dziecięcą i wczuwa się bardzo prawdziwie w świat jej reakcji czasu wojennego. Zasadniczą treścią psychiki małego Detlera i jego rówieśników z sierocińca było podówczas uczucie lęku, strachu, grozy. Źródłem tego uczucia były zarówno sprawy zachodzące poza murami sierocińca, jak i atmosfera panująca wewnątrz tego zakładu, gdzie dzieciom wpaja się wciąż przeświadczenie, że niemal każda myśl, pragnienie, uczynek może być — albo jest istotnie — grzechem, którego trzeba się wystrzegać za wszelką cenę.

* * *

Wybitny pisarz jugosłowiański **Branko Ciopić**, znany jest czytelnikom polskim z wydanej u nas przed kilku laty w przekładzie partyzanckiej powieści — **„Płomienne lato"**. Nowa powieść Ciopicia — **„Osma ofensywa"***)** wiąże się już raczej z konsekwencjami wojny i ruchu oporu, tutaj bowiem autor, w sposób realistyczny — i nie bez pogodnego humoru — traktuje problem wrastania b. partyzantów w warunki pokojowej pracy, nieraz na eksponowanych stanowiskach, co połączone było często z koniecznością emigracji ze wsi do miast oraz z poważnymi na tym tle komplikacjami w życiu rodzinnym.

B. D.

*) Wybór i wstęp Andrzeja Drawirza. Przełożyli K. Chylińska i St. Gawłowski. „Ks. i W." str. 252, cena 15 zł.

**) Wyd. „Czytelnik". Przełożyła Edda Werfel. Str. 184, cena 10 zł.

***) PIW. Przełożyła M. Krukowska, str. 312, cena 15 zł.

korzystaj z NOWYCH usług PKO

ZA OBOPÓLNĄ ZGODĄ

J. B.: Chcę ubiegać się o urlop bezpłatny. Na jakie przepisy mogę się powołać, aby go otrzymać?

RED.: Kwestia urlopów bezpłatnych nie została dotąd uregulowana w sposób wyczerpujący. Ponieważ jednak nie ma zakazu udzielania tego typu urlopów, możliwe jest uzyskanie ich za zgodą pracodawcy. Bliższe dane na temat urlopów bezpłatnych znajdzie pan w Poradniku dla Rad Zakładowych, wyd. VI, str. 231.

W MNIEJSZEJ ILOŚCI

K. B.: Dlaczego punkty pralnicze nie chcą przyjmować mniejszych ilości bielizny do prania? Przecież dyskryminuje to osoby samotne, którym trudno co miesiąc uzbierać 8 kg bielizny?

RED.: Jak wyjaśnia nam dyrekcja MPiF bieliznę w każdej ilości przyjmują wszystkie punkty usługowe, piorące w trybie zwykłym. Niezależnie od tego dyrekcja biorąc pod uwagę życzenia klientów upoważniła kierowników salonów pralniczych do przyjmowania dowolnych ilości bielizny w ramach tzw. luzów produkcyjnych.

Dni Klubowe ZMS

Dziś rozpoczynają się w Łodzi — z okazji IV Zjazdu ZMS — Dni Klubowe w 12 placówkach kulturalno-oświatowych. Przewiduje się m. in. zorganizowanie atrakcyjnych spotkań z ludźmi sztuki. Np. w „Staromiejskiej" spodziewane są wizyty: H. Bielickiej, S. Mikulskiego, A. Janowskiej. Wystąpi także Dzieduszycki ze swoim „Dymkiem z papierosa".

Przygotowywane są spotkania z literatami, odczyty na temat sztuki, prelekcje o sprawach międzynarodowych i historii ruchu młodzieżowego. Odwiedzą kluby popularni rysownicy łódzcy: „Polikarp" (red. A. Bieńkowski) i K. Mozolewski. Odbędą się imprezy jazzowe, m. in. z udziałem wybitnego łódzkiego wokalisty jazzowego J. Bożyka.

4 lutego na zamku w Uniejowie rozpocznie się wielki dwudniowy bal karnawałowy.

Dni Klubowe będą również okazją do zaprezentowania dorobku licznych zespołów artystycznych działających w tych placówkach. (jp)

Grafika Z. Dolatowskiego

Warszawski grafik Zbigniew Dolatowski ma już w swoim dorobku artystycznym 270 samych ekslibrisów. Wycina je on w drzewie i w linoleum. Eksponował je nie tylko na wystawach krajowych, ale i zagranicznych: w Paryżu, Rzymie, Florencji, Hamburgu itd. Obecnie część ich oglądamy w księgarni „Pegaz" wraz z ilustracjami książkowymi, artystycznie wykonanymi zaproszeniami itd.

Grafikę jego cechuje finezyjność, lekkość i precyzja kreski oraz różnorodność tematyczna.

Zarówno jego linoryty (ekslibrisy) jak i drzeworyty (np. pełen ekspresji cykl „Kruki") są dowodem, że Zbigniew Dolatowski dobrze czuje materiał, w którym tworzy. Stąd i walory jego grafiki, eksponowanej na wystawie, zorganizowanej wspólnie przez Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki oraz księgarnię „Pegaz".

M. J.

Ręczniki frotte

Ostatnio pojawiły się w sklepach ręczniki frotte importowane z Chin i Wietnamu. W tych dniach spodziewane jest nadejście dużego transportu ręczników ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Jednocześnie hurt tekstylny postarał się o sporą porcję ręczników z tkaniny malimo, która świetnie nadaje się do tego celu.

(k)

Dr BORECKI — ginekolog, Traugutta 9 48632 g

KORONSKA lekarz ginekolog 17—18. Zielona 16

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 47875 g

PLACE sprzedam. Kolumna, Lubelska 15, Kiełtyka 48424 g

DOM nie wykończony i „Warszawę-204" sprzedam. Szkolna 25 do godziny 11 48472 g

PLAC 4.514 m kw. ogrodzony, ul. Nasienna oraz 1.240 m kw. — Tuszyn Las, tanio sprzedam. Oferty „48468" Prasa, Piotrkowska 96

PLAC w Grotnikach sprzedam. Tel. 316-24, godz. 8—10 48456 g

DUŻY plac ogrodzony, może być częściowo zalesiony lub gospodarstwo rolne wezmę w dzierżawę — możliwość kupna. Oferty „48440" Prasa, Piotrkowska 96

STOKI — plac 1.200 m kw. sprzedam. Oferty „48436" Prasa, Piotrkowska 96

PIANINO krzyżowe, niemieckie, brązowe, stan dobry sprzedam. Telefon 541-50 48223 g

FUTRO damskie — ciemne popielice i motocykl „WFM" okazyjnie sprzedam. Tel. 451-63

RADIO „Berlin" do „Wartburga" — nowe lub mało używane kupię. Tel. 342-38

OGŁOSZENIA DROBNE

FUTRO męskie, duże, kołnierz — wydra, spod bobry, tanio sprzedam. Tel. 355-87 48466 g

PIANINO „Flübisch" tanio sprzedam. Białkowski, Łódź, Ossowskiego 4—8, III p. 48457 g

TELEWIZOR „Orion" nowy, pianino „Perzina" sprzedam. Tel. 213-93, od godz. 19 48343 g

„SYRENĘ 102" po 43.000 km i radioodbiornik samochodowy, tranzystorowy, nowy sprzedam. Tel. 565-46 48482 g

„WARSZAWĘ" po kapitalnym remoncie sprzedam. Cena zł 65.000. Rewolucji 1905 r. 58

SAMOCHÓD „Syrena" najchętniej wylosowany w PKO kupię. Telefon 354-86, od godz. 13

„ZASTAVĘ" lub „Fiata" małolitrażowego kupię. Oferty „48486" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOCHÓD osobowy „Dodge" (na taksówkę) sprzedam. Suwalska 24, tel. 438-78 48472 g

SAMOCHODY: „Warszawę" i „Citroen-2-CV" sprzedam. Tel. 409-65

SAMOCHÓD „Warszawa" — stan dobry sprzedam. Łódź, Burtowa 20

3 POKOJE, kuchnię, zamienię na 2 pokoje, kuchnię i garsonierę. Tel. 562-57 48613 g

DUŻY pokój, kuchnię (56 m kw.) wygody, po kapitalnym remoncie, centrum (bardzo ciepłe i słoneczne) zamienię na 2 lub 3 pokoje, kuchnię wygody. Oferty „48488" Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnię, bloki, osiedle „Kurak" zamienię na 4 pokoje, kuchnię, duże, rozkładowe, wygody, może być stare budownictwo. Łódź Karpacka 19 m. 36

POKÓJ przy Piotrkowskiej odnajmę. Opłata za rok. Oferty „48487" Prasa

POKÓJ, kuchnię, c. o. i pokój oddzielnie z c. o. w śródmieściu, zamienię na 2 pokoje, kuchnię rozkładowe z c. o. Tel. 568-19, godz. 14—19

KRAKÓW — Zwierzyniec, pokój z kuchnią, komfortowe, I p. zamienię na podobne lub większe w Łodzi. Oferty „48459" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię, bloki, zamienię na 3, 4 pokoje lub 2 pokoje i pokój oddzielnie. Marynarska 5—44 48448 g

SUPERELEGANCKI strój ślubny artystycznie wykonany — uszyje — wypożyczy f-ma „Roma" Wł. Orich, Zachodnia 75, dawniej Obr. Stalingradu 24 47756 g

OLIMPIADA
od 5 do 18 lutego
TRANSMISJA TELEWIZYJNA
z Grenoble

TELEWIZOR
możesz nabyć na bardzo dogodne RATY w sklepach ZURT i innych:

		zł
Alga	14"	250
Lazuryt	17"	270
Tosca	17"	270
Fiord	17"	270
Atol	19"	390
Ametyst	19"	400
Topaz	21"	420
Topaz	23"	440
Opal	23"	440

ILOŚĆ RAT od 24 do 30.
Kredytu udzieli
ORS

PRYWATNE Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11, poleca swoje usługi. Informacje — 10 zł znaczkami 8541 k

POGOTOWIE telewizyjne. T. Binkowski, Gdańska 56 48430 g

WSPÓLNIKA do warsztatu samochodowo-motocyklowego przyjmę. Gruszowa 5 48422 g

MANICURZYSTKA „Krystyna" z Traugutta 5 pracuje obecnie Zachodnia 84, tel. 235-11

KOREPETYCJE — przygotowanie do egzaminów na studia z matematyki, fizyki, chemii. Tel. 447-95 48469 g

CZARNA suczka — ratlerek zginęła. Odprowadzić za wynagrodzeniem Proletariacka 38 m. 9

SUKA — bokser zaginęła. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Nowotki 89 m. 31 48439 g

POMOC domowa na stałe potrzebna. Tel. 448-30

POMOC do dziecka potrzebna. Bracka 29 m. 14 (Doły) 48479 g

GOSPOSIA na 8—10 godzin 2 razy w tygodniu potrzebna. Nowotki 84a m. 21 48462 g

POMOC domowa potrzebna Lipowa 12 m. 2

GOSPOSIA potrzebna. Łódź, Berlińskiego 14 m. 12 (obok Bałuckiego Rynku) 48452 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZY, frezerów, ślusarzy i portiera zatrudni zaraz **Fabryka Urządzeń Budowlanych w Łodzi, Strzelczyka 7/9.** 304-k

INŻYNIERÓW z wykształceniem wyższym technicznym, ze specjalnością tkactwa i chemicznej obróbki włókien — na stanowiska st. asystentów do laboratorium branżowego, **technika budowlanego** na stanowisko st. ref. do działu inwestycji, **elektryków** i **palacza c.o.** przyjmie natychmiast **Fabryka Pluszu i Dywanów im. „Tadka" Ajzena,** Kilińskiego 102. Zgłoszenia: dział kadr i szkolenia zawodowego. 661-k

INŻYNIERÓW, techników na stanowiska kierowników robót, **mistrzów** na budowę ciągów ciepłowniczych, wod.-kan., **inspektorów** działu wykonawstwa, **kierownika magazynu** — zaangażuje **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych.** Zgłoszenia przyjmuje dział org.-prawny i kadr, **Łódź, Lutomierska 32/34, pokój nr 21.** 514-k

INŻYNIERÓW i **techników budowlanych** na stanowiska projektantów, asystentów projektantów i kalkulatorów kosztorysowych, **inżynierów i techników** instalacji sanitarnych na stanowiska projektantów i asystentów, **techników elektryków** na stanowiska asystentów, **ekonomistów** ze średnim wykształceniem do pracowni ekonomicznej, planowania technicznego i księgowości, **kierownika** działu planowania technicznego z wyższym wykształceniem technicznym lub ekonomicznym, odpowiednią praktyką w inwestycjach, biurze projektowania i planowania oraz ze znajomością przemysłu włókienniczego, **kierownika** działu administracyjno-gospodarczego z wyższym lub średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką oraz **magazyniera** — pożądane średnie wykształcenie — przyjmie **Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych w Łodzi, Sienkiewicza 47.** Zgłoszenia w sekcji personalnej w godz. 8—12. 519-k

INŻYNIERÓW lub **techników** z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska kierowników grup robót, **techników budowlanych** na stanowiska inspektorów technicznych, **techników budowlanych** z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska mistrzów — przyjmie **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Łodzi, Gdańska 90.** 690-k

INŻYNIERÓW lub **techników budowlanych** na stanowiskach w wykonawstwie oraz w działach technicznych w zarządzie przedsiębiorstwa, **inżynierów** lub **techników normowania** z praktyką w budownictwie na kierowniczych stanowiskach, **kierowników magazynów** — ze średnim wykształceniem, **ekonomistów** na stanowiskach: kierownika dz. kontroli wewnętrznej, z-cy kier. dz. planowania, dz. ekonomicznego, kier. sekcji likwidatury w dz. finansowym, st. ref. ekonomicznego w dziale zaopatrzenia d/s prefabrykatów betonowych, **wykwalifikowanych kosztowców** z praktyką w budownictwie — zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Chemicznych „Chemobudowa-Łódź", w Łodzi, Aleksandrowska 67.** Zgłoszenia osobiste kandydatów przyjmuje dział szkolenia i kadr codziennie w godz. 7—15. 587-k

INŻYNIERA lub **technika budowlanego** (z 5-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym) na stanowisku kierownika robót wykończeniowych, **mistrzów i techników budowlanych, magazynierów** na budowy, **ekonomistę** z wykształceniem wyższym ekonomicznym na stanowisku rewidenta zakładowego oraz **murarzy, cieśli, zbrojarzy, robotników budowlanych, elektryka-montera** z grupą bhp — zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane PL w Łodzi, Piotrkowska 171.** Zgłoszenia należy kierować do działu kadr i szkolenia zawodowego, **Łódź, Piotrkowska 171, tel. 282-00.** 440-k

TOKARZY pociągowych, ślusarza narzędziowego, elektryka — przyjmą zaraz **Łódzkie Zakłady Metalowe PT Łódź, Strzelczyka 26.** 541-k

PRZETARG

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Koszalinie, ul. Moniuszki 15, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę 3 pawilonów wczasowo-mieszkalnych w naszym Domu Wczasów Rodzinnych w Dąbkach, koło Darłowa, pow. Sławno. Projektowane pawilony są o kubaturze 1.100 m³ i o pow. zabudowy 177 m². Pawilony są o dwóch kondygnacjach. Przewidywana wartość robót: ogólnobudowlanych — 1.600.000 zł, instalacyjno-sanitarnych i wodno-kanalizacyjnych — 320.000 zł, elektrycznych — 130.000 zł. Wartość ogółem: 2.050.000 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert ustala się na dzień 12 lutego 1968 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 19 lutego br., o godz. 10 w gmachu WZGS przy ul. Moniuszki 15. Pełna dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w dziale kadr i szkolenia, pokój nr 12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Uwaga: Możemy przeznaczyć jeden pawilon na potrzeby socjalne (50 miejsc) na okres 2—3 lat dla wykonawcy, który przyjmie wszystkie roboty objęte niniejszym przetargiem. Dom Wczasów Rodzinnych w Dąbkach znajduje się nad samym morzem z dobrze zorganizowaną stołówką, świetlicą itp. Bliższych informacji udzielamy telefonicznie. Dzwonić: **Koszalin, 30-61, wewnętrzny 18.** 583-k

POLSKIE BIURO PODRÓŻY ORBIS

Polskie Biuro Podróży »ORBIS«

ORGANIZUJE WYCIECZKI STATKIEM

m/s »Nessebar«

NA TRASACH:

WARSZAWA — WARNA — ISTAMBUŁ — LA VALLETTA — NEAPOL — POMPEA — RZYM — PALMA na Majorce — NICEA — SAN REMO — GENUA — MEDIOLAN — WENECJA — WIEDEŃ — KATOWICE.

KATOWICE — WIEDEŃ — WENECJA — MEDIOLAN — GENUA — NICEA — NEAPOL — POMPEA — RZYM — LA VALLETTA — ISTAMBUŁ — WARNA — WARSZAWA.

WYJAZDY w KWIETNIU.

Szczegółowych informacji udzielają oraz zgłoszenia na wycieczki przyjmują oddziały „Orbis" na terenie kraju.

TYDZIEŃ w TV

SOBOTA — 27 STYCZNIA 1968 R.

9.55 — Geografia (kl. VII) ,Szwajcaria. 10.30 — „Więzy krwi" — film prod. radz. 11.55 — Przerwa. 12.45 — Geografia (kl. VIII) „Nad Amazonką". 13.15 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — „Czynniki wpływające na rentowność trzody chlewnej". 16.20 — ŁWD. 16.40 — „Województwo katowickie" — film. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Kabaret „Czwórka z podwórka". 17.40 — „W przestworzach czyli ciekawe opowieści lotników". 17.55 — „Spotkania z przyrodą". 18.20 — „Jest nas milion". 18.35 — „Tele-Echo". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.05 — Film z serii: „La Fontaine wiecznie żywy". 20.35 — „Tryptyk jazzowy". 20.55 — Dziennik. 21.20 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 22.30 — „Wszystko co najlepsze" — film prod. ang. 24.05 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 28 STYCZNIA 1968 R.

9.10 — Program dnia. 9.15 — „Czynniki wpływające na rentowność trzody chlewnej". 9.50 — „Przypominamy, radzimy". 10.00 — PKF. 10.15 — „Sport i zabawa". 11.00 — „Radar". 11.15 — „Program estradowy z okazji — „Dnia Handlowca". 11.50 — Dziennik. 12.00 — II Konkurs Skoków Narciarskich o Puchar Beskidów. 14.00 — Poranek symfoniczny. 14.40 — „Przemiany". 15.05 — Telewizyjny Teatr Lalek: Jan Ośnica „Mocny Bartek". 16.00 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 18.00 — „Ludzie i zdarzenia". 18.15 — „Piosenki z albumu Suprachon". 18.40 — Felieton literacki. 18.55 — Film z cyklu: „Opowieści niezwykłe". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Parada parodystów". Wykonawcy: Fryderyka Elkana, Stenia Kozłowska, Halina Kunicka. Jadwiga Świrtun, Andrzej Bychowski, Jan Gałązka, Bolesław Gromnicki, Zbigniew Kancler i Jan Świąć. 20.55 — „Fort się broni" — film prod. USA, 22.15 — Niedziela sportowa. 22.35 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 29 STYCZNIA 1968 R.

9.50 — Transmisja z otwarcia IV Zjazdu ZMS. 12.00 — Przerwa. 15.15 — Koncert muzyki popularnej. 16.00 — Przerwa. 16.50 — Program dnia. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Kino „Ptyś". 17.15 — Teatr Młodego Widza: Carson Mc Cullers „Dudek". 17.35 — TV Magazyn Postępu Technicznego. 18.05 — „Spacerkiem po kinach". 18.35 — ŁWD. 18.50 — „Azymut", 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.20 — Teatr Telewizji: Edmund Morris: „Drewniany talerz". 21.50 — „Dobry wieczór, jak minął dzień". 22.20 — Dziennik. 22.35 — Program na jutro.

WTOREK — 30 STYCZNIA 1968 R.

8.40 — Film z cyklu: „Sieci Saturna". 9.55 — Język polski dla klas licealnych — Molier „Skąpiec". 10.25 — Przerwa. 11.00 — Dla klas IV — „W Puszczy Białowieskiej". 11.30 — Przerwa. 12.30 — „Nawozy fosforowe". 13.05 — Przerwa. 14.00 — III konkurs skoków narciarskich o Puchar Tatr. 16.15 — Program dnia. 16.20 — „Nawozy fosforowe". 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Fizyka na piątkę". 17.30 — „Zima w obiektywie" cz. III. 17.50 — „Nie tylko dla pań". 18.10 — „Pstrągi" — film czech. 18.25 — ŁWD. 18.40 — „Giełda piosenki". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Tytuł naukowy". 20.35 — Film z cyklu: „Sieci Saturna". 21.45 — „Rozmowy o książkach". 22.00 — „W namiocie" — film, 22.10 — Dziennik. 22.25 — Program na jutro.

ŚRODA — 31 STYCZNIA 1968 R.

10.00 — Film z serii: „Sherlock Holmes". 10.55 — Fizyka dla klas VII „Tarcie pożyteczne i szkodliwe". 11.25 — Przerwa. 12.45 — Chemia dla klas VIII „Sól kamienna". 13.15 — Przerwa. 16.40 — Program dnia. 16.45 — PKF. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Zabawy z wyobraźnią". 17.20 — Film z serii: „Bolek i Lolek na wakacjach". 17.30 — Telekram. 17.40 — „Ruch oporu w sztuce". 17.55 — ŁWD. 18.10 — „Dlaczego jesteśmy inni". 18.40 — „Wieniawski 67". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Tańczą i śpiewają Rzeszowiacy". 20.25 — Film z serii: „Sherlock Holmes". 21.15 — „Światowid". 21.45 — Studio 63: „Telepatrzydło Pana Prusa". Ok. 22.35 — Dziennik. 22.50 — Program na jutro.

CZWARTEK — 1 LUTEGO 1968 R.

9.55 — Język polski dla klas VI „Anielka" — Bolesława Prusa. 10.25 — Przerwa. 16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — „Ekran z bratkiem" — Karta Postępowania Koleżeńskiego — „Pisarska przygoda Wandy Żółkiewskiej" — „Znaczek z żyrafą" — „Rycerz Zawierucha (III). 18.05 — „Na morskich szlakach". 18.30 — ŁWD. 18.45 — „W rytmie walca". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Kolejarska zima". 20.35 — „Wieczór przy kominku". 21.10 — „Oczy świadka" — film prod. fr. 22.25 — Dziennik, 22.40 — Program na jutro.

PIĄTEK — 2 LUTEGO 1968 R.

10.00 — „Wielka wojna narodowa" — film. 11.40 — Przerwa. 16.45 — Program dnia. 16.50 — Dziennik. 17.00 — „Miś z okienka". 17.15 — Film z serii: „Wielka przygoda". 17.45 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję". 18.15 — ŁWD. 18.30 — „Wszechświat w którym żyjemy". 19.00 — „Wielokropek". 19.15 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Losy miasta". 20.20 — Teatr Telewizji: Jan Zieliński „Nie będzie zwycięstwa, generale". Ok. 21.30 — „10 minut recenzji". 21.40 — „Statki na raty". 22.05 — Dziennik. 22.20 — Program na jutro.

SOBOTA — 3 LUTEGO 1968 R.

9.45 — „Podróż w kwiecień" — film. 10.55 — Geografia dla klas V „Na stepach". 11.25 — Przerwa. 11.55 — Zoologia dla klas VII „Ryby". 12.25 — Przerwa. 15.35 — Program dnia. 15.40 — TV Kurs Rolniczy — pytania i odpowiedzi. 16.15 — ŁWD. 16.30 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci. 16.40 — Dziennik. 16.45 — „Budujemy nowy dom...." — Turniej szkół zawodowych. 17.45 — „Warszawa, ja i Ty". 18.10 — „Wieczorne rozmowy". 18.30 — „10-lecie telewizyjnych programów rozrywkowych". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — „Pegaz". 21.00 — Festiwal Piosenki w San Remo. 22.10 — Dziennik. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.35 — „Strzelajcie do pianisty" — film prod. fr. 23.50 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 4 LUTEGO 1968 R.

9.20 — Program dnia. 9.25 — TV Kurs Rolniczy — pytania i odpowiedzi. 10.00 — „Przypominamy, radzimy". 10.15 — „Ciszą na granicy" — film. 11.20 — PKF. 11.30 — „Mówią wieki" — film. 11.45 — Dziennik. 12.00 — „W starym kinie". 13.00 — „Bawcie się z nami". 13.35 — Film z serii: „Uciekinier". 14.00 — „Przemiany". 14.30 — Ludwik Jerzy Kern — „Ferdynand Wspaniały". 15.30 — „Ludzie i zdarzenia". 15.50 — „X Mistrzostwa Kibiców Sportowych" — teleturniej. 16.55 — Recital Jacqueline Dulac. 17.35 — Teatr Komedii Współczesnej — „Rozwód" — Jerzy Stefan Stawiński. 18.30 — „Piórkiem i węglem". 18.50 — Film z cyklu: „Opowieści niezwykłe". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Spotkanie w Soho" — melodie operetkowe. 21.00 — „Czarna owca" — film. prod. ang. 22.15 — Niedziela sportowa. 22.35 — Program na jutro.

RADIO

PROGRAM I

10.20 A. Dworzak: VII Symfonia d-moll. 11.00 „Rejs do Anglii" gawęda. 11.30 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe". 12.05 Wiad. 12.10 Gra zespół rozrywkowy. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 Więcej, lepiej, taniej. 13.00 „Wesoła lekcja". 13.20 (Ł) Koncert ork. mandolinistów ŁRPR. 14.00 Zagadka literacka. 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba". 15.00 Wiad. 15.05 Utwory klawesynowe. 15.20 „Kultura pilnie poszukiwana". 16.05 „W Studio Rytm i gdzie indziej". 16.25 Koncert „Na wirażu". 16.50 „Niespodzianka z melodią". 17.00 Mój program na antenie". 17.25 „Czata" aud. wojskowa. 17.55 Wiad. 18.00 „Muzyka na parkiecie". 18.45 Kurs jęz. ang. 19.00 Piosenka z pointą. 19.10 Publicystyka międzynarodowa. 19.20 Wędrówki po kraju. 20.00 Wiad. 20.31 „Zgaduj zgadula". 22.01 Antykwariat muzyczny. 22.31 Chwila poezji. 22.35 Utwory fortepianowe. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Gra zespół J. Miliana. 23.35 Koncert. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

10.05 3×15 orkiestr i zespołów rozrywkowych. 10.50 „Słońce i księżyc" fragm. 11.10 Fel. M. Kofty. 11.20 Poranny koncert. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert estradowy. 12.50 Mówi technika. 13.00 (Ł) Komunikaty — teatry. 13.10 (Ł) Muzyka ludowa. 13.25 (Ł) Melodie taneczne. 13.50 (Ł) „Na półmetku szkolenia" rep. 14.00 Muzyka operowa. 14.30 Uniwersytet Radiowy. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Gra orkiestra P. Faitha. 15.15 Piosenki żołnierskie. 15.30 „Straszny dzień" słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Koncert melodii. 17.01 (Ł) Akt. łódzkie. 17.15 (Ł) „Okolice kultury" fel. 17.25 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.15 (Ł) „Z dostawą do domu" aud. 18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Recital tygodnia. 20.30 Koncert. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Poznańska 15 Radiowa. 22.00 Radiokabaret „Trzy po trzy". 23.00 „Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych". 23.50 Wiad.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna minus 2 stopnie C. Wiatry umiarkowane. Jutro pogoda bez większych zmian. Słońce zajdzie dziś o godz. 16.20, a wzejdzie jutro o godzinie 7.29.

Imieniny obchodzą Jan i Przybysław. (kl)

W dniu 25 stycznia 1968 roku zmarł

Zdzisław Papierski

kierownik działu gospodarczego Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi.

W Zmarłym tracimy wieloletniego i oddanego uczelni pracownika oraz serdecznego Kolegę. ŻONIE i RODZINIE Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

REKTORAT, RADA ZAKŁADOWA. PODST. ORGAN. PART. i PRACOWNICY UCZELNI.

W dniu 26 stycznia 1968 r. zmarł

DR NAUK MED.

Jan Martin

adiunkt III Kliniki Chirurgicznej AM w Łodzi.

Straciliśmy drogiego Kolegę, wybitnie uzdolnionego naukowca, laureata nagrody ministra zdrowia.

Z głębokim żalem zawiadamiają

KIEROWNIK I ASYSTENCI III KLINIKI CHIRURGICZNEJ AM w ŁODZI

Dnia 26 stycznia 1968 roku zmarł nagle w wieku lat 37, ukochany Mąż, Ojciec, Syn i Brat

Ś. † P.

DR NAUK MED.

Jan Martin

adiunkt III Kliniki Chirurgicznej AM w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 stycznia br., o godz. 14 na cmentarzu na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu

ŻONA z SYNEM, MATKA, SIOSTRA i RODZINA

Dnia 26 stycznia 1968 r., po ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 86, nasza ukochana Matka, Siostra, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

Helena Krajewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 stycznia br., o godz. 13 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Kierownikowi Szkoły Podstawowej nr 119 w Łodzi Władysławowi STERCZEWSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

RADA PEDAGOGICZNA, PODST. ORGAN. PART., PRACOWNICY ADMINISTRACYJNI, KOMITET RODZICIELSKI i MŁODZIEŻ

Dnia 25 stycznia 1968 r., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł, przeżywszy lat 59

Ś. † P.

Jan Pleciński

członek Cechu Rzemiosł Skórzanych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 stycznia br., o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają

ŻONA, CÓRKA, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 25 stycznia 1968 roku zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 44

Ś. † P.

Zdzisław Papierski

długoletni pracownik PWSSP.

Wyprowadzenie drogich zwłok nastąpi dnia 28. I. br., o godz. 14,30 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

ŻONA, CÓRKI, RODZICE i POZOSTAŁA RODZINA

W pierwszą rocznicę śmierci

Ś. † P.

Stanisława Siekierskiego

INŻYNIERA GEODETY

odbędzie się msza św. żałobna, dnia 30. I. br., o godz. 18,30 w kościele św. Krzyża, przy ul. Sienkiewicza 38, o czym życzliwych Jego pamięci zawiadamia

BRAT

W dniu 26 stycznia 1968 r. zmarł

DR NAUK MED.

Jan Martin

członek Towarzystwa Chirurgów Polskich.

Opuścił nasze szeregi wybitnie zdolny chirurg, ceniony pracownik nauki i zacny Kolega

ZARZĄD TOWARZYSTWA CHIRURGÓW POLSKICH ODDZIAŁ w ŁODZI

GOŚĆ z Londynu

Z. ZEYDLER-ZBOROWSKI

— Myślę, że się zgoi do wesela siostrzenicy — zaśmiał się Downar. — Więc to się stało przed domem inżyniera Wernera?

— Ano tak. Opowiem panu wszystko od początku. Roznosiłem, jak zwykle, pocztę w swoim rejonie. Miałem parę listów do pana inżyniera Wernera. Znam go przecież doskonale, bo już tam ładnych kilka lat noszę. Więc wsunąłem listy i gazety do skrzynki i poszedłem dalej. Dopiero za rogiem zorientowałem się, że zapomniałem zostawić jeszcze dwóch zagranicznych gazet. Takie kolorowe czasopisma angielskie czy amerykańskie. Musiałem wrócić. Dochodzę do domu pana Wernera... patrzę, a tu jakiś facet majstruje przy skrzynce na listy. Nie był to ani pan Werner, ani ten Anglik, którego zabili.

— Znał go pan?

— Tak. Ze dwa razy go widziałem.

— I co dalej?

— Więc podchodzę do tego faceta i pytam, co robi przy skrzynce. W tej chwili on mnie rąbnął czymś ciężkim w głowę i koniec. Jak otworzyłem oczy, jakiś człowiek w białym fartuchu klepał mnie po twarzy. Łeb mnie cholernie bolał i do tej pory jeszcze boli.

— Musi pan sobie kłaść zimne okłady — doradził Downar. — Niech mi pan powie, jak wyglądał człowiek, który pana uderzył?

— Zauważyłem tylko, że miał brodę. Twarzy dokładnie nie widziałem, bo nosił ciemne okulary.

— Był wysoki, niski?

— Tego nie mogę powiedzieć. Stał pochylony przy skrzynce.

— A jak był ubrany?

— Tak zwyczajnie. Specjalnie nie zauważyłem.

— Więc może pan o nim tylko powiedzieć, że miał brodę i ciemne okulary?

— To widziałem. Brodę miał i okulary także.

— Jakiego koloru była broda?

— Bo ja wiem... Chyba czarna.

— Czy odezwał się do pana?

— Nie. Tylko mnie walnął.

Downar w zamyśleniu stukał długopisem o blat biurka.

— Niech mi pan jeszcze powie, czy u państwa Wernerów był ktoś w domu?

— Chyba nie. O tej porze oboje są w pracy. Zresztą nie wiem. Nie dzwoniłem.

— Czy zazwyczaj właśnie w tym czasie roznosi pan pocztę w swoim rejonie?

— Tak. Mam stałe godziny.

— A dzisiaj miał pan może jakiś zagraniczny list dla państwa Wernerów?

— Miałem. Z Anglii.

— Tak pan dobrze pamięta, że z Anglii?

Listonosz trochę się zmieszał.

— Muszę się przyznać, panu, panie majorze, że...

— Że co?

— Że popełniłem maleńkie nadużycie.

— Nadużycie? Jakie? — zdziwił się Downar.

— Bo ja, proszę pana, jestem filatelistą. Strasznie mi się spodobał ten angielski znaczek i odkleiłem. Wiem, że nie powinno się takich rzeczy robić, ale czasem człowieka podkusi...

— Ma pan ten znaczek?

— Mam. Proszę bardzo.

Downar obejrzał znaczek.

— Pewnie pana zmartwię, ale muszę go dołączyć do akt.

— Ale nic nie szkodzi, panie majorze. Jak trzeba, mówi się trudno.

— Czy pamięta pan, do kogo adresowany był list?

— Do inżyniera Wernera.

— A może był dopisek, że dla pana Sosnowskiego?

— Może był, nie pamiętam.

— Koperta była lotnicza?

— Tak.

— A na odwrocie był może adres nadawcy?

— Nie patrzyłem.

— Znaczek był tylko jeden?

— Tak. Tylko ten, który panu dałem.

Downar wstał.

— Na razie to byłoby wszystko. Gdyby pan coś sobie przypomniał w związku z dzisiejszym wydarzeniem, proszę mnie zawiadomić.

— Ma się rozumieć, panie majorze.

Po wyjściu listonosza, Olszewski, który dotychczas protokółował w milczeniu, podniósł głowę znad maszyny i zauważył:

— Szkoda, że to nie był list polecony.

— Ba! — mruknął Downar. — Pewnie, że polecony uprościłby nam sprawę. Jadę do Wernera. Trzeba natychmiast sprawdzić ten list.

* * *

Marcin był zaskoczony niespodziewaną wizytą.

— Co się stało, panie majorze?

— Zabieram pana ze sobą na jakąś godzinę — rzekł Downar. — Niech się pan ubiera. Jedziemy. Czy ma pan klucz od swojej skrzynki na listy?

— Mam. Ale co się stało? Czy może znowu jakieś nieszczęście?

— Nie, nie, nic groźnego. Poturbowali trochę listonosza. W drodze panu wszystko opowiem. Chodźmy.

— Muszę zawiadomić mojego szefa, że wychodzę z biura.

— Niech pan powie, że to w związku z zabójstwem Sosnowskiego.

— Już i tak tutaj na mnie podejrzliwie patrzą — uśmiechnął się blado Marcin.

W wozie Downar w kilku zdaniach zrelacjonował napad na listonosza.

— Przypuszcza pan, że komuś zależało na przejęciu korespondencji Sosnowskiego? — spytał Marcin.

— Niewątpliwie. Czy nie zauważył pan, panie inżynierze, że ktoś się dobierał do pańskiej skrzynki na listy?

— Nie. Nic takiego nie zauważyłem. Zresztą żadna sztuka otworzyć taką skrzynkę. Byle kluczyk może pasować. Ten facet pewnie nie pierwszy raz zaglądał do mojej korespondencji.

— Myślę, że robił to regularnie, codziennie. Czy nie widział pan jakiegoś człowieka z brodą, który się kręcił w okolicach pańskiego domu?

(29) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32. wojewódzki 343-80 i 341-10. listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama" 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruch", Łódź, Piotrkowska 85.

Druk., Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g P-22 Fr.